LUBELSKIE ZESZYTY PRAWNICZE

NUMER VII

LUBLIN 2025

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
Koło Naukowe Studentów Prawa KUL

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Redaktor naczelny – Michał Bogusław

Opieka pracownika naukowego:
dr hab. Monika Münnich, prof. KUL

Oprawa graficzna
Małgorzata Bogusz

Adres redakcji:
„Koło Naukowe Studentów Prawa KUL"
Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II
ul. Spokojna 1, Collegium Iuridicum, p. 7, 20-400 Lublin
Z dopiskiem „Lubelskie Zeszyty Prawnicze"
e-mail: lzpknsp@kul.pl
ISSN 2451–411X

Numer, jak i poszczególne artykuły, są chronione prawem autorskim i udostępniane na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez Utworów Zależnych 4.0 Międzynarodowa Licencja Publiczna**, dostępnej pod adresem https://creativecommons.org/licenses/by-ncnd/4.0/legalcode.pllub innej wersji językowej tej licencji lub którejkolwiek późniejszej wersji tej licencji, opublikowanej przez organizację Creative Commons **(przy czym rozszerza się wskazaną licencję na możliwość przetworzenia utworu ze względów redakcyjnych oraz na możliwość włączenia przetworzonego lub nie poszczególnych artykułów w utwór zależny – numer czasopisma/antologię kilku numerów).**

Artykuły naukowe zostały poddane procesowi recenzji jednego pracownika naukowego.

Spis treści:

Słowo wstępne redakcji 4

O Kole słów kilka… 5

Piotr Sebzda – Cyberstalking jako forma nękania: aspekty prawne i charakterystyka zjawiska 6

Tamara Bak – Prawo do prywatności, a osoby odbywające karę pozbawienia wolności – prawnokarne aspekty ochrony prawa do prywatności osób pozbawionych wolności 16

Małgorzata Bogusz – Jak cię widzą tak cię piszą: cyfrowa kradzież tożsamości w erze *deepfake* 30

Konrad Gluza – Rola organizacji międzynarodowych w kształtowaniu standardów ochrony prywatności w Internecie 36

Filip Wroński – Glosa krytyczna do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 23 października 2024 r., (II FSK 128/22) 44

Nikola Lisowska – Glosa aprobująca do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 10 sierpnia 2023r., (I SA/Kr 579/23) 52

Numer promocyjny Lubelskich Zeszytów Prawniczych został zrealizowany ze środków funduszu grantowego Uczelnianego Samorządu Studentów KUL w ramach przedsięwzięcia "Promocja Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II poprzez podniesienie konkurencyjności Koła Naukowego Studentów Prawa KUL".

Słowo wstępne redakcji

Szanowni Państwo!

Z przyjemnością oddajemy w Państwa ręce siódmy – promocyjny – numer naszego czasopisma, którego pierwsza część poświęcona jest Ogólnopolskiej Konferencji Kół Naukowych: „Prawo do prywatności w erze mediów społecznościowych", odbywającej się 30 maja 2025 roku w Lublinie. Zgromadzone wystąpienia uczestników stanowią wartościowy głos w dyskusji nad granicami prawa do prywatności w dobie intensywnego rozwoju technologii cyfrowych i mediów społecznościowych. Artykuły te pokazują złożoność zagadnień prawnych związanych z ochroną danych osobowych oraz wyzwania, przed którymi stoi współczesny ustawodawca.

W części końcowej niniejszego numeru prezentujemy dwie glosy z zakresu prawa podatkowego – nagrodzone prace w Konkursie organizowanym przez Koło Naukowe Studentów Prawa KUL we współpracy z Paczuski Taudul Doradcy Podatkowi Sp. z o.o. Wyróżnione opracowania stanowią przykład dogłębnej analizy orzecznictwa oraz umiejętności interpretacji przepisów prawa podatkowego w kontekście praktyki stosowania prawa.

Życzymy Państwu inspirującej i owocnej lektury!

Redakcja Lubelskich Zeszytów Prawniczych

O Kole słów kilka…

Koło Naukowe Studentów Prawa KUL skupia – młodych i ambitnych studentów najstarszej lubelskiej uczelni. Idea działalności naszej organizacji wpisuje się już od ponad trzydziestu lat w misję kształcenia w duchu humanizmu, rozwijania twórczego i niezależnego myślenia, zdobywania przedmiotowej wiedzy i dążenia do zawodowego profesjonalizmu. Wstępując do tej organizacji, kierowało nami pragnienie wykorzystania szansy, zdobycia doświadczenia, poznania nowych ludzi, chęć zrealizowania wartościowych projektów.

Przeprowadziliśmy dotychczas szereg szkoleń praktycznych dla studentów naszego Wydziału (m. in. doradztwo podatkowe, zarządzanie zasobami ludzkimi, realizacja projektów unijnych). Bardzo dużym zainteresowaniem cieszyły się konferencje i sympozja, promujące nauki prawne oraz przybliżające ideę społeczeństwa obywatelskiego, których gośćmi byli wybitni przedstawiciele świata nauki i polityki.

Nasze atuty: stanowimy zespół doświadczonych ludzi, przygotowanych do organizacji i promocji imprez kulturalnych i naukowych oraz osób, które dopiero zaczynają działalność społeczną; jesteśmy młodzi, kreatywni, odważni, swobodnie myślimy, dzięki czemu możemy działać bez ograniczeń.

W ramach Koła działają następujące Sekcje naukowe:

- Sekcja Prawa Karnego, Procedury Karnej i Kryminalistyki
- Sekcja Prawa Cywilnego i Procedury Cywilnej
- Sekcja Prawa Finansowego i Podatkowego
- Sekcja Prawa Medycznego i Farmaceutycznego
- Sekcja Teorii i Filozofii Prawa
- Sekcja Historii Prawa
- Sekcja Prawa Ochrony Środowiska
- Sekcja Prawa Administracyjnego
- Sekcja Praw Człowieka i Prawa Humanitarnego
- Sekcja Negocjacji i Mediacji
- Sekcja Debat

Piotr Sebzda – Cyberstalking jako forma nękania: aspekty prawne i charakterystyka zjawiska

§ 1. Wstęp

Obecna rzeczywistość w sposób nieodwracalny wkroczyła w erę intensywnego rozwoju cyfryzacji, w której korzystanie z internetu, a co za tym idzie również mediów społecznościowych, stało się nieodłącznym elementem życia i funkcjonowania całych społeczeństw i jednostek. W ciągu zaledwie trzech dekad technologia internetowa dokonała znacznej ewolucji, od przedmiotu odległego, będącego wyznacznikiem dla wynalazców, przez technologię dostępną tylko dla wąskiego grona odbiorców, po powszechnie używane medium szerokiego zastosowania, wykorzystywane do pracy, spotkań, komunikacji między ludźmi oddalonymi od siebie na dalekie odległości, edukacji, czy rozrywki. Ten fakt potwierdzają najnowsze dane. Według raportu Digital 2025: Global Overviev Raport, opublikowanego przez DataReportal, od początku 2025 roku z internetu korzysta już 5,56 miliarda ludzi na całym świecie, co stanowi 67,9% światowej populacji[1]. Odnotowano również wzrost w porównaniu z rokiem 2024 o 136 milionów użytkowników internetu, przy 2,63 miliarda osób, które nadal nie mają do niego dostępu. 5,78 miliarda osób korzysta obecnie z telefonów komórkowych, a liczba abonentów w ciągu ostatnich 12 miesięcy zwiększyła się o 112 milionów użytkowników. Media społeczenościowe w tej statystyce również zaliczyły duży wzrost. Jak pokazuje raport, liczba użytkowników mediów społecznościowych na początku 2025 roku wynosiła 5,24 miliarda osób, przy czym liczba ta odpowiada 63,9% mieszkańców globu, co stanowi wzrost o 206 milionów osób w analogicznym okresie 2024 roku. Warto tu również zaznaczyć, że za użytkownika mediów społecznościowych nie możemy traktować wyłącznie unikalnej osoby.

Polska również nie pozostaje w tyle, jeżeli chodzi o dostęp do internetu. Według raportu Ministerstwa Cyfryzacji i Instytutu Łączności na dzień 31 grudnia 2024 roku w zasięgu stacjonarnego dostępu do usług szerokopasmowego internetu było 7 634 907 punktów adresowych, a 1 496 177 pozostawało bez zasięgu[2]. Natomiast według danych tego samego raportu na dzień 31 marca 2025 roku dostęp do usług posiadało 7 713 823 punkty adresowe,

[1]Digital 2025: Global Overviev Raport, https://datareportal.com/reports/digital-2025-global-overview-report [dostęp 3.05.2025 roku].

[2] Raport Polska w zasięgu stacjonarnego dostępu do Internetu IV kwartał 2024, https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/kolejna-odslona-raportu-polska-w-zasiegu-stacjonarnego-dostepu-do-internetu [dostęp 3.05.2025 roku].

a 1 412 212 pozostało bez zasięgu[3]. W 4 kwartale 2024 roku przeciętny użytkownik w Polsce spędził w internecie 3 godziny i 35 minut dziennie, przy czym największy udział w tym czasie mają telefony komórkowe. Użytkownicy tego typu urządzeń korzystają z internetu średnio przez 2 godziny i 49 minut każdego dnia[4]. Według raportu coraz więcej zadań wykonywanych jest przez aplikacje, które zyskują 67,6% udziału w czasie użytkowania, przy 32,4% udziału domen internetowych[5]. Dodatkowo z raportu Digital 2025: Poland dowiadujemy się, że w styczniu 2025 roku w Polsce było 34,5 mln internautów, co stanowi 89,8% mieszkańców Polski, a 3,91 miliona osób w Polsce nie korzystało z internetu, co sugeruje, że 10,2% obywateli pozostawało "offline" na początku roku[6]. Z danych DataReportal wynika, że w styczniu 2025 roku w Polsce było 29 milionów aktywnych tożsamości użytkowników mediów społecznościowych, co odpowiada 75,6% mieszkańców Polski. Do najczęstszych zadań, w których Polacy korzystali z internetu w roku 2024, możemy zaliczyć: czytanie online wiadomości, gazet lub czasopism (72,6%) oraz korzystanie z komunikatorów (71,0%). Innymi często wskazywanymi czynnościami osób w wieku 16–74 lata były: korzystanie z poczty elektronicznej (69,4%), wyszukiwanie informacji o towarach i usługach (69,3%), korzystanie z serwisów społecznościowych (61,0%), wykonywanie rozmów przez internet (59,4%) oraz korzystanie z usług bankowych (56,7%)[7]. Do najpopularniejszych aplikacji w Polsce zaliczamy: Youtube (29 milionów użytkowników), Facebook (18.7 miliona), Messenger (15,9 miliona), Tik Tok (11,4 miliona), Instagram (11,3 miliona), Linkedin (8,2 miliona), Snapchat (5,7 miliona), i X (wcześniej Twitter, 5,33 miliona użytkowników)[8].

Dla wielu użytkowników, zwłaszcza młodego pokolenia granica pomiędzy światem fizycznym a cyfrowym zdaje się zanikać. Aktywność towarzyska i zawodowa przebiega równolegle w obu rzeczywistościach. Najmłodsze pokolenie wychowuje się już w środowisku, w którym technologia cyfrowa odgrywa znaczną rolę, co w sposób istotny wpływa na m.in. styl komunikowania się, postrzegania i poznawania świata oraz codzienne funkcjonowanie, zwiększając podatność na formy ryzyka i patologii cyfrowych.

---

[3] Raport Polska w zasięgu stacjonarnego dostępu do Internetu I kwartał 2025, https://www.gov.pl/web/cyfryzacja/Dane-o-zasiegu-internetu-stacjonarnego-nowy-raport-juz-dostepny, [dostęp 3.05.2025 roku].
[4] Raport Polski internet w Q4 2024, https://pbi.org.pl/raporty/polski-internet-w-q4-2024/ [dostęp 3.05.2025 roku].
[5] Ibidem.
[6] Digital 2025: Poland, https://datareportal.com/reports/digital-2025-poland [dostęp 3.05.2025 roku].
[7] Raport Głównego Urzędu Statystycznego, Społeczeństwo informacyjne w Polsce w 2024 r., https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/nauka-i-technika-spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne/spoleczenstwo-informacyjne-w-polsce-w-2024-roku,2,14.html [dostęp 3.05.2025 roku].
[8] Digital 2025: Poland, https://datareportal.com/reports/digital-2025-poland [dostęp 3.05.2025 roku].

Jednak rozwój urządzeń mobilnych, internetu, sieci przesyłowych, technologii informatycznej i mediów społecznościowych pomimo niezaprzeczalnych korzyści, niesie za sobą szereg zjawisk niepożądanych i zagrożeń. Powszechność technologii doprowadziła do powstania nowych form przemocy i uzależnień, takich jak wzrost ilości przestępstw popełnianych z użyciem wirtualnej rzeczywistości, cyberprzemoc, nadmierne korzystanie z urządzeń mobilnych, wzrost zjawiska dezinformacji, czy cyberstalking – czyli uporczywe nękanie z wykorzystaniem kanałów elektronicznych. Obecność człowieka, jako pojedynczej jednostki i części społeczeństwa w świecie wypełnionym technologiami cyfrowymi ma bardzo duże znaczenie dla jego zdrowia psychicznego, sposobu zawierania z innymi relacji interpersonalnych, poczucia prywatności oraz funkcjonowania systemów demokratycznych.

Dzisiejsze korzystanie z mediów cyfrowych nie stanowi tylko neutralnych czynności wykonywanych z użyciem technologii, ale stało się również aktem mającym wiele wymiarów: np. politycznym, społecznym, czy kulturowym. Platformy społecznościowe, których pierwotnym celem miało być umożliwienie przekazania swojego zdania oraz dostęp do informacji, stają się coraz częściej areną komercjalizacji, przemocy i manipulacji. Doskonale obrazuje to funkcjonowanie mechanizmów algorytmicznych, których głównym celem stała się maksymalizacja zaangażowania uczestnika na danej platformie, wpływ na podejmowane przez niego decyzje oraz sposób postrzegania świata, co bardzo często przekształca się zysk dla ogólnoświatowych korporacji.

Analiza zjawiska korzystania z internetu i mediów społecznościowych wymaga podejścia interdyscyplinarnego uwzględniającego wiele aspektów: prawnych, technologicznych, czy psychologicznych. Nie powinna ograniczać się tylko do samego dostępu do technologii cyfrowych, ale również powinna zajmować się problematyką jakości uczestnictwa w życiu cyfrowym, granicami prywatności, poszanowaniu praw człowieka w dostępie do informacji, bezpieczeństwa danych, czy nowymi formami przemocy i kontroli tych zachowań.

§ 2. Pojęcie cyberprzestrzeni i cyberprzestępstw

Pojęcie cyberprzestrzeni po raz pierwszy pojawiło się 1984 roku i zostało użyte przez Williama Gibsona w powieści cyberpunkowej „Neuromancer". W ujęciu literackim zdefiniował on cyberprzestrzeń jako: „konsensualną halucynację, doświadczaną każdego dnia przez miliardy uprawnionych użytkowników we wszystkich krajach, przez dzieci nauczane pojęć matematycznych (…). Graficzne odwzorowanie danych z banków wszystkich

komputerów świata. Niewyobrażalna złożoność (…) Świetlne linie przebiegały bez przestrzeń umysłu, skupiska i konstelacje danych”[9]. Jedną z najbardziej znanych definicji cyberprzestrzeni jest ta przyjęta przez Departament Stanu USA, który definiuje cyberprzestrzeń jako: „Globalną domenę środowiska informacyjnego składającą się ze współzależnych sieci tworzonych przez infrastrukturę technologii informacyjnej (IT) oraz zawartych w nich danych, włączając internet, sieci telekomunikacyjne, systemy komputerowe, a także osadzone w nich procesy oraz kontrolery”[10]. Ta definicja jest całkowicie pozbawiona czynnika ludzkiego i skupia się tylko na aspektach technicznych i technologicznych. W Polsce cyberprzestrzeń została ujęta w ramy definicyjne m.in. w Doktrynie Cyberbezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej z 2015 roku i opisuje cyberprzestrzeń jako „przestrzeń przetwarzania i wymiany informacji tworzona przez systemy teleinformatyczne (zespoły współpracujących ze sobą urządzeń informatycznych i oprogramowania zapewniające przetwarzanie, przechowywanie, a także wysyłanie i odbieranie danych przez sieci telekomunikacyjne za pomocą właściwego dla danego rodzaju sieci telekomunikacyjnego urządzenia końcowego przeznaczonego do podłączenia bezpośrednio lub pośrednio do zakończeń sieci) wraz z powiązaniami między nimi oraz relacjami z użytkownikami[11]”.

Wraz ze wzrostem ilości osób korzystających z przestrzeni cyfrowej pojawiły się nie tylko nowe możliwości, ale również zagrożenia, które wcześniej nie istniały, albo takie, które zmieniły swoją postać. Nastąpił również znaczny wzrost przestępstw popełnianych przy użyciu technologii cyfrowych oraz informatycznych. Cyberprzestępstwo możemy zdefiniować jako „nową i jedną z najszybciej rozwijających się przestępczości o transgranicznym charakterze”[12]. Pojęcie określane jest również jako przestępstwa popełniane przy użyciu komputerów oraz takie, których celem są komputery[13]. Podobną definicją opisującą zjawisko cyberprzestępczości posługuje się Międzynarodowa Organizacja Policji Kryminalnych Interpol definiująca przestępczość elektroniczną jako „przestępczość w zakresie technik komputerowych”. Przestępstwami obejmowanymi zbiorczą nazwą komputerowych są zarówno czyny skierowane przeciwko systemowi komputerowemu (gdzie komputer jest celem ataku), jak i czyny

[9] W. Gibson, Neuromancer, Katowice 2009, s. 59, w. K. Całubińska-Jetkiewicz, A. Brzostek, Strategie cyberbezpieczeństwa współczesnego świata, Wydawnictwo Towarzystwa Wiedzy Obronnej, Warszawa 2021, s. 9.

[10] Słownik terminów wojskowych oraz powiązanych, Zarys definicyjny cyberprzestrzeni, „Przegląd Bezpieczeństwa Wewnętrznego” 2013, nr 9, s. 225, w. K. Chałubińska-Jentkiewicz, Cyberbezpieczeństwo – zagadnienia definicyjne, s. 9.

[11] Doktryna Cyberbezpieczeństwa RP 2015, Warszawa 2015, s. 7.

[12] M. Konieczny, Cybeprzestępczość – krotka historia, współczesne oblicza i trudna do przewidzenia przyszłość, „Roczniki Administracji i Prawa Annuals of The Administration and Law” 2023, XXIII, z. 1: s. 29-50.

[13] M. Konieczny, Cybeprzestępczość…, s. 29-50.

dokonane przy użyciu komputera”[14]. Możemy je rozumieć również jako przestępstwa w zakresie technik komputerowych lub jako wszelkiego rodzaju typy czynów zabronionych, w których popełnieniu wykorzystuje się technologie informatyczne, a także czyny skierowane przeciwko samym danym oraz systemom informatycznym.

§ 3. Pojęcie cyberstalkingu

Jednym z najbardziej niepokojących i dynamicznie rozwijających się zjawisk w środowisku cyfrowym jest cyberstalking, który jest formą cyberprzemocy, poddawaną ciągłej ewolucji i nieposiadającą jednej definicji. Można jednak wskazać na kluczowe elementy pojawiające się w różnych określeniach, czerpiących ze zjawiska stalkingu. Etymologia słowa „stalking” związana jest z angielskim „to stalk”, które oznacza „skradanie się, skrywanie się, śledzenie, tropienie”[15]. Cyberstaling (określany również jako „agresja wirtualna”, „agresja elektroniczna”, „cyberbullying”, „wirtualna przemoc”, „cybernękanie”)[16] oznacza „celowy, systematyczny, wolicjonalny i intencjonalny akt agresji, skierowany wobec określonej jednostki, aby wyrządzić jej krzywdę, przy wykorzystaniu różnych rodzajów urządzeń elektronicznych.”[17] Termin stosownie do przyjętych definicji stalkingu, definiowany jest też jako „uporczywe i niesprowokowane przez ofiarę zachowanie, obejmujące wielokrotne groźby i zachowania nękające ofiarę, mimo jej cierpienia i próśb o zaprzestanie, przy użyciu narzędzi komunikacji i informacji, którego skutkiem jest to, że ofiara obawia się o swoje bezpieczeństwo”[18]. Cyberstalking może przyjmować różnorodne formy. Do najczęstszych możemy zaliczyć[19]:

- Publikację poniżających komentarzy bądź gróźb na forach internetowych, czatach i grupach dyskusyjnych;
- Przesyłanie wulgarnych i obraźliwych wiadomości za pomocą komunikatorów;
- Rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji i plotek;

[14] R. Jedlińska, Problem przestępczości elektronicznej, „Ekonomiczne Problemy Usług” 2-17, nr 1, t. 2, s. 187.
[15] M. Cyrklaff-Gorczyca, Cyberstalking jako forma przemocy z wykorzystaniem technologii informacyjno komunikacyjnych, Ekologia informacji a zasoby informacyjne w bibliotekach i cyberprzestrzeni, Słupsk 2017, s. 204.
[16] B. Kałdon, Cyberprzestrzeń jako zagrożenie dla człowieka XXI wieku. Seminare. Poszukiwania Naukowe, 37(2), 2016, s. 87–101, w. A. Błaszczak, Cyberprzemoc – realne zagrożenie wobec dzieci i młodzieży. Krótki przegląd wybranych programów interwencyjnych, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 2024, vol. XXXVII, 2 sectio J 2024, s. 84.
[17] M. Cyrklaff-Gorczyca, Cyberstalking jako forma przemocy…, s. 204.
[18] J. Groth, Cyberstalking – perspektywa psychologiczna, „Forum Oświatowe” 2010, nr 2, s. 87.
[19] Ibidem.

- Gromadzenie informacji na temat ofiary z zamiarem ich późniejszego wykorzystania w celu jej zdyskredytowania i ośmieszenia;
- Śledzenie aktywności danej osoby poprzez instalację materiałów śledzących;
- Przywłaszczenie tożsamości, polegające nie tylko na udawaniu takiej osoby, lecz także na całkowitym przejęciu jej danych;
- Podszywanie się pod inną osobę i rozsyłanie wiadomości w jej imieniu;
- Nakłanianie innych osób do prześladowania, znieważania i ośmieszania wybranej osoby.

W Polsce cyberstalking nie jest uznawany za oddzielną kategorię przestępstw, a penalizowany jest przez art. 190a kodeksu karnego, mówiący o uporczywym nękaniu i kradzieży tożsamości, wprowadzony ustawą z dnia 25 lutego 2011 roku o zmianie ustawy Kodeks karny (Dz.U., nr 72, poz. 381)[20]. § 1 k.k, mówi o tym, że: „Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby dla niej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia, poniżenia lub udręczenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8”[21]. Jak w swoim orzeczeniu podkreśla Sąd Najwyższy „przestępstwo stypizowane w art. 190a § 1 k.k. należy do grupy przestępstw znamiennych skutkiem, to jest przestępstw materialnych. Kluczowym znamieniem omawianego przestępstwa jest "uporczywe nękanie". Zgodnie przyjmuje się, że jest ono spełnione, gdy występują łącznie dwa elementy — obiektywny i subiektywny, to jest powtarzalność zachowania sprawcy, jak również szczególne nastawienie psychiczne sprawcy do czynu polegające na nieustępliwości czy też chęci postawienia na swoim (obojętne z jakich pobudek)”[22]. Doprecyzowuje również, że „dla odpowiedzialności karnej za przestępstwo z art. 190a § 1 k.k. nie ma znaczenia cel działania sprawcy, który sam w sobie nie musi być społecznie naganny”[23], oraz że „realizacja celu, który sam w sobie nie zasługuje na negatywną ocenę, środkami stanowiącymi uporczywe nękanie innej osoby prowadzące do wzbudzenia w niej poczucia zagrożenia, poniżenia lub udręczenia lub naruszające jej prywatność może wypełniać znamiona przestępstwa z art. 190a k.k”[24].

Natomiast § 2 tego artykułu, mówi o tym, że: „Tej samej karze podlega, kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek, inne jej dane osobowe lub inne dane, za pomocą których jest ona publicznie identyfikowana, przez co wyrządza jej szkodę

[20] Ustawa z dnia 25 lutego 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny (Dz. U. z 2011 r., nr 72, poz. 381).
[21] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 roku – Kodeks karny (tekst jedn. Dz. U. z 2025 r. poz. 383), dalej jako: k.k.
[22] Wyrok SN z 6.07.2023 r., I KK 279/22, LEX nr 3723536.
[23] Wyrok SN z 2.12.2020 r., III KK 266/20, OSNKW 2021, nr 1, poz. 3.
[24] Wyrok SN z 2.12.2020 r., III KK 266/20, OSNKW 2021, nr 1, poz. 3.

majątkową lub osobistą”[25]. Jak zauważa Sąd Najwyższy „Przestępstwo określone w art. 190a § 2 k.k. może być popełnione wyłącznie w zamiarze bezpośrednim, tak więc dla realizacji jego znamion nie jest wystarczające, aby sprawca jedynie godził się na wyrządzenie swoim działaniem szkody osobie, pod którą się podszywa, wykorzystując jej wizerunek lub dane osobowe”[26]. Jeżeli następstwem czynu § 1 i 2 jest targnięcie się pokrzywdzonego na własne życie, sprawca podlega karze pozbawienia wolności od 2 do 15 lat. Jest to przestępstwo wnioskowe, w którym ściganie odbywa się na wniosek osoby pokrzywdzonej. Liczba wszczętych postępowań i liczba stwierdzonych przestępstw z art. 190a kodeksu karnego w latach 2012–2023 została zobrazowana w poniższej tabeli.

Tabela 1: Postępowania wszczęte i przestępstwa stwierdzone z art. 190a kodeksu karnego w latach 2012 - 2023 (źródło: statystyka.policja.pl)

Rok	Liczba postępowań wszczętych	Liczba przestępstw stwierdzonych
2023	7 107	4 491
2022	6 992	4 882
2021	7 755	5 549
2020	8 984	5 878
2019	10 712	6 364
2018	9 185	5 107
2017	8 078	4 204
2016	7 536	3 990
2015	6 703	3 243
2014	6 209	3 202
2013	5 327	2 925
2012	4 455	2 690

Z powyższych danych możemy wyczytać, że w latach 2012 – 2019 liczba wszczętych postępowań wzrosła ponad dwukrotnie (4455 w 2012 do 10 712 w 2019 roku). Może to świadczyć o wzroście świadomości społecznej na zjawisko nękania, ale również o wzroście występowania tego zjawiska. W latach 2019–2020 wszczęto najwięcej postępowań, by od roku

[25] Art. 190a § 2 k.k.
[26] Wyrok SN z 27.01.2017 r., V KK 347/16, LEX nr 2269116.

2021 nastąpił spadek i ustabilizowanie się na poziomie około 7000 postępowań rocznie. Wynikać to może ze zmiany w praktykach zgłaszania związanych ze spadkiem zaufania do skuteczności prowadzonych postępowań, czy też przesunięcie rozwiązywania problemu do obszaru nieformalnego (np. blokowanie użytkownika mediów społecznościowych bez zgłaszania). Przez cały badany okres widać również, że wykrywalność przestępstw z art. 190a wynosi około 60 – 65%. Może to sugerować duży problem z dowodzeniem winy, szczególnie w przypadkach nękania cyfrowego, gdzie anonimowość, ukrywanie swojego położenia i złożoność techniczna są znaczącą barierą. Jednak, mimo powyższych danych liczba faktycznie stwierdzonych przestępstw wzrosła, co dowodzi, że jest to utrwalony i rozległy problem społeczny. Warto również zauważyć, że powyższe dane nie wyodrębniają rozróżnienia form stalkingu, co ogranicza możliwość faktycznej diagnozy przestępstwa nękania cyfrowego.

§ 4. Zakończenie

W świetle rosnącej skali zagrożenia, jakim niewątpliwie jest cyberstalking, Polska stoi przed potrzebą wdrożenia spójnej, jednolitej, określonej i wielowymiarowej strategii walki z tym zjawiskiem. W pierwszej kolejności należy podjąć działania związane z procesami legislacyjnymi służącymi doprecyzowaniu obecnych przepisów. Obecne regulacje, zawarte w art. 190a kodeksu karnego, nie oddają w pełni specyfiki przestępstwa nękania przy użyciu technologii informatycznej, dlatego uzasadnione jest stworzenie odrębnego typu przestępstwa penalizującego cyberstalking jako zjawiska cyfrowego, z uwzględnieniem jego charakterystycznych form takich jak m.in. działania autonomiczne (z udziałem botów), publikacji danych osobowych bez zgody ofiary (doxing), czy działań przy użyciu kont anonimowych. Wraz z tą nowelizacją kodeksu karnego powinno się wprowadzić szczególne środki ochronne w ramach toczących się postępowań karnych: możliwość przedstawiania dowodów online, orzekanie zakazu kontaktu online, przeprowadzenie postępowań w trybie przyśpieszonym, obowiązki związane z usunięciem treści z internetu oraz skuteczne środki ich weryfikacji.

Równocześnie poza działaniami legislacyjnymi, należy podjąć też zmiany instytucjonalne. Sądy i prokuratury powinny zostać wyposażone w narzędzia techniczne, a personel objęty specjalistycznymi szkoleniami związanymi z identyfikacją sprawców, procedury postępowania przy przestępstwach z użyciem technologii, czy zabezpieczania dowodów cyfrowych. Do koniecznych działań urasta również stworzenie wyspecjalizowanych jednostek do walki z przestępczością cyfrową w sądach i prokuraturach wzorem

np. działalności wydziałów do Spraw Przestępczości Gospodarczej. Mimo że w rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r. dotyczącego regulaminu wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, m.in w oddziale 3, w § 27, ust. 2, pkt 2 o następującym brzmieniu: „W prokuraturze regionalnej mogą być utworzone działy obejmujące zakresem swojej właściwości: prowadzenie i nadzorowanie wieloosobowych spraw o poważne przestępstwa z wykorzystaniem internetu oraz zaawansowanych technologii i systemów informatycznych (cyberprzestępczość)”[27], dopuszcza możliwość tworzenia działów dotyczących walki z cyberprzestępczością, jednak jest to możliwe tylko w sytuacji o skomplikowanym stanie faktycznym lub jeżeli wartość szkody wyrządzonej przestępstwem przekracza kwotę, o której mowa w art. 115 § 6 k.k. (1 milion złotych). Tak niewielka ilość jednostek zajmująca się dziedziną cyberprzestępczości przy tak dużej skali występujących zjawisk, może spowodować niewydolność systemu polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Niezwykle ważnym elementem walki z cyberstalkingiem jest również szeroko zakrojona działalność edukacyjna. Programy profilaktyczne i edukacyjne powinny być przedstawiane na każdym szczeblu polskiej edukacji oraz w kampaniach medialnych, by zwiększyć świadomość związaną z nękaniem w sieci, jak postępować w takiej sytuacji oraz gdzie szukać pomocy. Tylko społeczeństwo świadome zagrożeń i wiedzące jak reagować będzie w stanie przeciwstawiać się temu zjawisku.

Ostatnim elementem dla dopełnienia skutecznego systemu walki z nękaniem w cyberprzestrzeni jest szeroko zakrojona współpraca na arenie międzynarodowej, zarówno w ujęciu państwowym, jak i z udziałem przedsiębiorstw. Utrwalenie współpracy z platformami cyfrowymi jak Meta, czy Google, powinno stanowić podstawę szybkiej reakcji na zgłaszane nadużycia, jak również w pozyskiwaniu danych dotyczących sprawców. Warto również pracować nad wprowadzeniem krajowych, unijnych, czy światowych regulacji nakładających obowiązek monitorowania zjawiska nękania przy użyciu technologii i współpracy z organami ścigania, przy zachowaniu praw człowieka. Mimo że w ostatnim czasie pojawiły się nowe inicjatywy mające zwiększyć współprace w zakresie zapewnienia bezpieczeństwa w cyberprzestrzeni na poziomie całego świata (przyjęcie przez Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych Konwencji Narodów Zjednoczonych przeciwko cyberprzestępczości w dniu 24 grudnia 2024 roku oraz przedstawienie jej do podpisu przez państwa), instytucji regionalnych (poprzez zmiany strukturalne w ramach działalności Sojuszu

[27] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 7 kwietnia 2016 r., Regulamin wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury (t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 1115 z późn. zm.).

Północnoatlantyckiego w zakresie zwalczania zagrożeń w cyberprzestrzeni), czy w Polsce (implementacja przepisów unijnej Dyrektywy NIS 2 w zakresie polskiego prawodawstwa powiązanego z bezpieczeństwem w cyberprzestrzeni), to jednak w tej konkretnej materii pozostało jeszcze dużo do zrobienia.

Podsumowując, skuteczna walka z cyberstalkingiem wymaga ścisłego połączenia ze sobą zmian legislacyjnych, instytucjonalnych, edukacyjnych i współpracy międzynarodowej. Tylko ten model podejścia da możliwość realnej walki ze zjawiskiem cyberstalkingu, ale również co warto podkreślić z innymi przestępstwami popełnianymi z wykorzystaniem infrastruktury informatycznej oraz będzie stanowić wzrost poczucia bezpieczeństwa wśród użytkowników podczas korzystania w przestrzeni cyfrowej.

Tamara Bak – Prawo do prywatności, a osoby odbywające karę pozbawienia wolności – prawnokarne aspekty ochrony prawa do prywatności osób pozbawionych wolności

§ 1. Wstęp

Pod koniec 2023 roku w Polsce przebywało w zakładach karnych i aresztach śledczych blisko 75 tys. osób. To jeden z najwyższych poziomów w Europie w przeliczeniu na liczbę ludności.[28] W tym artykule nie będzie poddane ocenie, czy wcześniej wskazane wyniki, są wielkościowo zbyt duże czy za małe. Mają one jednak znaczenie pod względem tematu, który niniejsza praca porusza, ponieważ wskazują na to, o jak licznej grupie mówimy w kontekście ograniczeń prawa do prywatności. Temat pracy w tym kontekście wydaje się więc uzasadniony.

W niniejszej pracy zostaną omówione przepisy Konstytucji RP, w szczególności art. 47 i art. 41 ust. 1 oraz 4, gwarantujące prawo do prywatności oraz ochronę godności i nietykalności osobistej. Zostaną przedstawione również regulacje wynikające z Kodeksu karnego wykonawczego art. 91 pkt. 5, 9, 10, 11, art. 92 pkt. 11, 14, art. 105 § 6, art. 223 f § 1 i 2, które określają warunki i ograniczenia kontaktów z osobami spoza zakładu karnego oraz kontrolę korespondencji, rozmów telefonicznych, paczek otrzymywanych od rodziny i cel mieszkalnych. Analizie zostanie poddane także orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, m.in. wyrok w sprawie Silver i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu (1983), który podkreśla konieczność proporcjonalności ingerencji w prywatność więźnia, odnoszący się do art. 8 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka, oraz sprawę *Piechowicz przeciwko Polsce* (2012), w której ETPCz zakwestionował nadmierną kontrolę korespondencji i kontaktów więźnia specjalnego. Osoby pozbawione wolności, które przebywają w Zakładach Karnych lub Aresztach Śledczych w Polsce mają istotne ograniczenia w realizowaniu swojego prawa do prywatności. W polskim prawie posiadamy wiele prawnokarnych mechanizmów ochrony oraz dopuszczalnych granic ingerencji państwa w sferę życia prywatnego więźniów, które regulują Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego oraz Kodeks karny wykonawczy. Niniejsza praca naukowa podejmuje próbę zdefiniowania aktualnych granic dopuszczalnej ingerencji administracji penitencjarnej w sferę prywatności osób skazanych oraz oceny adekwatności obowiązujących przepisów w kontekście zapewnienia ochrony przed nadużyciami ze strony

[28] Krzysztof Sobczak, Więźniów ma być mniej – będą zmiany prawne i praktyczne, https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/zmiany-prawne-maja-zmniejszyc-liczbe-wiezniow-w-polsce,525621.html, [dostęp: 30.04.2025 r.].

państwa wobec osób odbywających karę pozbawienia wolności. W celu realizacji powyższego celu badawczego zastosowano metodę analizy orzecznictwa sądów powszechnych, raportów Rzecznika Praw Obywatelskich, a także studium rozwiązań prawnych i praktyki penitencjarnej w Hiszpanii.

§ 2. Ingerencja administracji penitencjarnej w sferę prywatności skazanych

§ 2.1. Pojęcie i granice prawa do prywatności w warunkach izolacji penitencjarnej

Konstytucja Rzeczpospolitej wprost wymienia, do jakich dziedzin jednostka posiada prawo do ochrony prywatności: życie prywatne, rodzinne, cześć i dobre imię oraz do decydowanie o swoim życiu osobistym[29]. Wyżej wymienione prawo jest objęte, można by rzec, wyjątkową ochroną ze strony Państwa, jednak warto pamiętać, że nie podlega oczywiście ochronie absolutnej. Przesłanki usprawiedliwiające ingerencję w korzystanie z tego prawa przez władzę publiczną określa art. 8 ust. 2 Konwencji, zgodnie z którym „niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa, z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo pań- stwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności innych osób." O ile nie ulega żadnej wątpliwości, że takie prawa przypadają każdemu, kto znajduje się pod jurysdykcją polskiego prawa, to czasami granice prawa do ochrony prywatności, w przypadku osób odbywających karę pozbawienia wolności, mogą być niedookreślone.

§ 2.2. Podstawy prawne ingerencji w prywatność osób skazanych

Podstawową przesłanką prawną, co do ingerencji w prawo do prywatności skazanych na karę pozbawienia wolności, jest kodeks karny wykonawczy. Prawo do prywatności, podczas odbywania kary pozbawienia wolności, nie wygasa całkowicie, jednak zostaje ograniczone. Kodeks karny wykonawczy przewiduje możliwość kontroli korespondencji, cel, rozmów, ograniczenia kontaktów osobistych, ale tylko w określonych sytuacjach, między innymi, zagrożenia bezpieczeństwa, porządku. W ramach procedur bezpieczeństwa, osadzeni są również poddawani monitoringowi celi, możliwości czytania korespondencji i przeszukiwania dostarczanych paczek z zewnątrz oraz kontroli osobistych, wykonywanych

[29] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. z 1997 r., nr 78, poz. 483 z pózn. zm.), dalej jako: Konstytucja RP.

przez służbę więzienną. Jeżeli mówimy o osadzonych tzw. “N”, czyli niebezpiecznych, możemy w tych przypadkach stosować jeszcze dalej idące środki bezpieczeństwa, tj. całkowita izolacja od innych osadzonych, monitoring celi dwadzieścia cztery godziny na dobę.

Istotne znaczenie dla określenia granic ingerencji w prawo do prywatności osób pozbawionych wolności ma art. 91 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks karny wykonawczy[30], który reguluje warunki odbywania kary w zakładzie karnym typu półotwartego. Zgodnie z tym przepisem, osadzeni w zakładach typu półotwartego korzystają z szeregu uprawnień, w tym m.in. możliwości opuszczania cel mieszkalnych w porze dziennej (ust. 1 pkt 1), podejmowania zatrudnienia poza terenem jednostki penitencjarnej – również bez konwoju (pkt 2), uczestniczenia w zajęciach edukacyjnych, terapeutycznych oraz kulturalno-oświatowych organizowanych poza zakładem karnym (pkt 3 i 4), a także przemieszczania się po jego terenie zgodnie z ustalonym porządkiem (pkt 5). Z punktu widzenia prawa do prywatności szczególnie istotne są jednak te regulacje, które określają granice ingerencji administracji zakładu karnego w sferę kontaktów z osobami z zewnątrz i komunikacji osobistej osadzonych. Art. 91 przewiduje bowiem możliwość kontroli widzeń oraz prowadzenia nadzoru nad rozmowami odbywającymi się w ich trakcie (pkt 9), cenzurowania korespondencji (pkt 10) oraz kontroli rozmów telefonicznych, jak również komunikacji za pomocą innych środków porozumiewania się na odległość (pkt 11). Warto w tym podrozdziale podkreślić, iż mimo złagodzonego reżimu wykonywania kary w zakładzie typu półotwartego, uprawnienia osadzonych są oczywiście realizowany w sposób ograniczony, a ich egzekwowanie pozostaje pod stałym nadzorem Służby Więziennej. W konsekwencji, art. 91 k.k.w. ukazuje model równoważenia wolności jednostki z obowiązkiem zapewnienia bezpieczeństwa zbiorowości więziennej oraz celów kary, ale przede wszystkim prewencji i resocjalizacji.

Kolejnym przepisem z Kodeksu Karnego Wykonawczego, który może być istotny z punktu widzenia prawnokarnej ochrony prawa do prywatności osób pozbawionych wolności jest art. 92 k.k.w., który normuje zasady odbywania kary w zakładzie karnym typu otwartego. Typ otwarty est najłagodniejszym spośród innych reżimów penitencjarnych. Zgodnie z brzmieniem przepisu, skazani przebywający w zakładzie otwartym korzystają z pełnej swobody opuszczania cel mieszkalnych przez całą dobę (ust. 1), mogą być zatrudniani poza zakładem karnym bez konwoju, również na indywidualnych stanowiskach pracy (ust. 2), oraz uzyskiwać zezwolenia na uczestnictwo w edukacji, terapii i aktywnościach społecznych

[30] Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. z 2024 r. poz. 706 z późn. zm.), dalej jako: „k.k.w.”.

i kulturalnych poza zakładem karnym (ust. 3 i 4). Ustawodawca dopuszcza możliwość 56 takich wyjść rocznie, co odzwierciedla znaczne zaufanie do skazanych w tej kategorii. Równocześnie skazanym umożliwia się swobodne przemieszczanie się po terenie jednostki zgodnie z porządkiem wewnętrznym (ust. 6), korzystanie z własnej odzieży i środków pieniężnych (ust. 7 i 8), otrzymywanie przepustek do 28 dni rocznie (ust. 9), oraz korzystanie z nieograniczonej liczby widzeń (ust. 10). Z perspektywy prawa do prywatności kluczowe znaczenie mają jednak zapisy przewidujące nadal możliwe, choć ograniczone, mechanizmy ingerencji administracyjnej. Mimo liberalnego charakteru tej formy odbywania kary widzenia skazanych mogą podlegać nadzorowi, a rozmowy – kontroli (ust. 11), korespondencja skazanych może być cenzurowana (ust. 13) oraz komunikacja telefoniczna oraz za pomocą innych środków łączności również może być kontrolowana przez administrację (ust. 14). Wskazane środki nadzoru należy oceniać przez pryzmat zasady proporcjonalności oraz konstytucyjnej ochrony godności i prywatności jednostki. O ile ich celem jest ochrona bezpieczeństwa i porządku w zakładzie karnym, o tyle zakres i częstotliwość ich stosowania powinny podlegać ścisłej kontroli, aby nie prowadziły do nieuzasadnionej ingerencji w sferę intymności osadzonego. Art. 92 k.k.w. umożliwia większy zakres realizacji prawa do prywatności, choć nadal w ramach ograniczeń wynikających z faktu odbywania kary. Potwierdza tym samym, że prawo do prywatności nie ulega zniesieniu w związku z pozbawieniem wolności, lecz może podlegać reglamentacji, zawsze jednak w granicach wyznaczonych przez zasadę godności człowieka i demokratyczne państwo prawa.

Ważnym artykułami w kontekście prawa do prywatności są również art. 105 § 6 k.k.w., odnoszącym się do przesyłek kierowanych do skazanych. Zgodnie z tą normą, dyrektor zakładu karnego jest uprawniony do podjęcia decyzji o zatrzymaniu lub zniszczeniu paczek otrzymywanych bądź wysyłanych przez osadzonego, o ile wymagają tego imperatywy bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej lub porządku publicznego oraz art. 223 f § 1 i 2 k.k.w., które przewidują szerokie spektrum form kontroli realizowanych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Zgodnie z normą art. 105 § 6 k.k.w., dyrektor zakładu karnego jest uprawniony do podjęcia decyzji o zatrzymaniu lub zniszczeniu paczek otrzymywanych bądź wysyłanych przez osadzonego, o ile wymagają tego imperatywy bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej lub porządku publicznego. Decyzja ta rodzi po stronie organu wykonawczego bezwzględny obowiązek niezwłocznego poinformowania o niej zarówno skazanego, jak i sędziego penitencjarnego, co stanowi istotną gwarancję procesową, choć nie eliminuje samej ingerencji. Procedura zniszczenia paczek jest determinowana przez odrębne przepisy wykonawcze. Powyższa regulacja eksponuje zakres, w jakim fundamentalne prawa do

tajemnicy komunikacji oraz poszanowania mienia mogą podlegać ograniczeniom w realiach izolacji penitencjarnej. Decyzja o wkroczeniu w sferę prywatności, zarówno w aspekcie korespondencji, jak i dóbr materialnych, musi być legitymizowana konkretnymi i obiektywnymi przesłankami bezpieczeństwa, wykluczając arbitralność. Bardziej złożone i intensywnie ingerujące w sferę prywatności jednostki są unormowania zawarte w art. 223 f § 1 i 2 k.k.w., które przewidują szerokie spektrum form kontroli realizowanych w zakładach karnych i aresztach śledczych. Celem tych działań jest zapewnienie bezpieczeństwa, utrzymanie porządku oraz przeciwdziałanie popełnianiu przestępstw, co stanowi *ratio legis* dla wprowadzenia takich środków jak kontrole osobiste i pobieżne, kontrole cel mieszkalnych i innych pomieszczeń na terenie jednostki, kontrole paczek, przedmiotów, bagaży i pojazdów, kontrole miejsc pracy osadzonych (zarówno wewnątrz, jak i na zewnątrz zakładu), a także kontroli generalnej o charakterze kompleksowym. Z punktu widzenia standardów ochrony prawa do prywatności, szczególną uwagę i potencjalne kontrowersje wywołuje obligatoryjna kontrola pobieżna, o której mowa w art. 223f § 2 k.k.w. Przepis ten statuuje konieczność przeprowadzania takiej kontroli każdorazowo po opuszczeniu celi i powrocie do niej, jak również przy wyjściu i powrocie do miejsca pracy. Tego rodzaju środki, choć formalnie nie stanowią pełnej kontroli osobistej, mogą być postrzegane jako głęboko naruszające godność i intymność osoby pozbawionej wolności, co nakłada na administrację penitencjarną imperatyw zachowania najwyższych standardów humanitarnego traktowania oraz minimalizacji negatywnych konsekwencji psychicznych.

W kontekście prawnokarnych rozważań dotyczących prawa do prywatności osób pozbawionych wolności, niebagatelne znaczenie posiadają również unormowania zawarte w rozdziale 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2022 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności[31], a w szczególności przepisy § 10 i § 11 tego aktu wykonawczego. Choć ich przedmiotem jest organizacja codziennego funkcjonowania jednostki penitencjarnej, to w praktyce wywierają one istotny wpływ na zakres i sposób realizacji prawa do prywatności osadzonych. Zgodnie z § 10 ust. 1, w Rozdziale 4, powołanego rozporządzenia, przepisy wewnętrznego porządku zakładu karnego determinują między innymi godziny ciszy nocnej (od 22:00 do 6:00), procedury przeprowadzania apeli, czas i warunki korzystania z kąpieli, jak również maksymalną ilość przedmiotów, które skazany może posiadać w celi mieszkalnej. Wprowadzone ograniczenia, takie jak limit do 9 litrów napojów, 5 książek czy do 10

[31] Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2022 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności (Dz. U. z 2022 r., poz. 2847), dalej jako: rozporządzenie.

przedmiotów kultu religijnego, są podyktowane względami porządkowymi, organizacyjnymi oraz, co kluczowe, imperatywem bezpieczeństwa jednostki penitencjarnej. Niemniej jednak, z perspektywy prawa do prywatności, posiadają one charakter ograniczający, regulując zarówno sferę intymności osobistej (w aspekcie kąpieli, snu, czy wymaganego stroju podczas apelu), jak i swobodę konsumpcji, posiadania przedmiotów osobistych oraz praktykowania przekonań religijnych. Na odrębną uwagę zasługuje wymóg widocznej obecności skazanych podczas apeli oraz zakaz uczestniczenia w nich w samej bieliźnie lub piżamie (§ 10 pkt 3 rozporządzenia). Ta regulacja, choć motywowana względami dyscyplinarnymi, może być interpretowana jako ingerencja w prywatność cielesną i autonomię osobistą, co tym bardziej akcentuje potrzebę stosowania przepisów wykonawczych z zachowaniem zasady proporcjonalności i poszanowania godności jednostki. Z kolei § 11 ust. 1 wspomnianego rozporządzenia wprowadza istotne gwarancje prawne. Zakazuje on ustalania porządku wewnętrznego mniej korzystnego niż wynikający z samego rozporządzenia, a ponadto zobowiązuje dyrektora jednostki penitencjarnej do kształtowania tego porządku w sposób sprzyjający indywidualizacji oddziaływania penitencjarnego oraz zapewniający właściwe warunki bytowe, sanitarne i zdrowotne. Powyższe implikuje, że ograniczenia w sferze prywatności osadzonych powinny być każdorazowo wyważane dbałością o ich dobrostan oraz służyć celom resocjalizacyjnym, a nie represyjnym. Analizowane przepisy Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2022 r. ilustrują, że realizacja prawa do prywatności w warunkach izolacji penitencjarnej nie jest ekwiwalentna z jego pełnym zakresem w realiach życia na wolności. Powinna ona być utrzymywana na poziomie, który z jednej strony respektuje przyrodzoną i niezbywalną godność osoby ludzkiej, z drugiej zaś zabezpiecza minimalne standardy humanitarnego traktowania i pozostaje w zgodzie z zasadą proporcjonalności, uwzględniając specyfikę środowiska penitencjarnego.

§ 2.3. Orzecznictwo sądów krajowych i międzynarodowych

Ważnym aspektem w niniejszej pracy jest to, w jaki sposób sądy powszechne w Polsce rozstrzygają co do ograniczeń prawa do prywatności osób odbywających karę pozbawienia wolności i przede wszystkim, czy te prawa, które wyżej wspomniano, są naruszane i w jaki sposób. Pierwszym omawianym wyrokiem jest Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 17 lutego 2021 r[32]. Przed apelacją, Sąd Okręgowy szczegółowo ustalił warunki pobytu powoda w Zakładzie Karnym w (...) w latach 2017 i 2011-2012, obejmujące metraż cel, wyposażenie zgodne z przepisami, dostęp do wyżywienia, opieki medycznej, sanitariatów,

[32] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 17 lutego 2021 r., V ACa 139/19, LEX nr 3162989.

oświetlenia i wentylacji. Kluczowym ustaleniem było brak przeludnienia i zapewnienie normy 3 m² na osadzonego w wyposażonych celach, z dostępem do dodatkowych aktywności i opieki. Szczególną uwagę zwrócono na warunki sanitarne i oświetlenie, uznając niepełną zabudowę kącików za zapewniającą minimum intymności w świetle art. 110 § 3 k.k.w., a ograniczenia architektoniczne i bezpieczeństwo za uzasadnienie. Oświetlenie i przerwy w dostawie energii oceniono jako zgodne z normami i podyktowane względami praktycznymi. Standard wyżywienia, higieny i opieki medycznej oceniono pozytywnie. W swojej ocenie prawnej Sąd Okręgowy odwołał się do standardów wykonywania kary, podkreślając, że dolegliwości wynikające z pozbawienia wolności są nieuniknione, a o naruszeniu dóbr osobistych można mówić dopiero w przypadku poniżającego i nieludzkiego traktowania, które w tej sprawie nie miało miejsca. Warunki pobytu powoda, choć odmienne od życia na wolności, nie odbiegały od standardów prawnych i nie nosiły znamion takiego traktowania. Sąd uwzględnił realia funkcjonowania jednostek penitencjarnych w Polsce, w tym ograniczenia architektoniczne budynków zabytkowych. Istotnym argumentem Sądu było również nieuwzględnienie skarg powoda przez organy Służby Więziennej, a częściowo zasadna skarga do Rzecznika Praw Obywatelskich, dotycząca oświetlenia i wydzielenia sanitariatów, nie została uznana za naruszającą dobra osobiste powoda w stopniu uzasadniającym zadośćuczynienie w kontekście całościowych warunków pobytu.

Ostatecznie Sąd Okręgowy uznał, że skoro osadzenie powoda było zgodne z prawem i odbywało się w godziwych warunkach, to jego subiektywne przekonanie o naruszeniu dóbr osobistych było bezpodstawne i nie zasługiwało na ochronę prawną. Sąd Apelacyjny, rozpatrując apelację D. P., utrzymał ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego co do warunków osadzenia powoda, w tym braku przeludnienia i ogólnego standardu jednostki penitencjarnej. Niemniej jednak, kluczowym punktem rozstrzygnięcia stało się stwierdzenie naruszenia art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. w odniesieniu do kącika sanitarnego. Sąd Apelacyjny uznał, że częściowe odgrodzenie kącika (do 1,3 m) nie zapewniało nieskrępowanego korzystania z urządzeń sanitarnych, co stanowiło naruszenie odpowiednich rozporządzeń Ministra Sprawiedliwości. Sąd Apelacyjny podkreślił, że brak pełnego odgrodzenia kącika sanitarnego stanowił bezprawne naruszenie godności powoda, odwołując się przy tym do orzecznictwa ETPCz w analogicznych sprawach przeciwko Polsce, w tym do ugody zawartej w sprawie nr 2923/18. Sąd argumentował, że prawo do prywatności, chronione Konwencją, może być ograniczane jedynie w wyjątkowych sytuacjach, a układ architektoniczny więzienia nie usprawiedliwia naruszenia prawa do intymności w korzystaniu z sanitariatów. Pozwany nie wykazał przy tym uzasadnionej potrzeby takiego ukształtowania kącika sanitarnego.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił apelację, przyznając powodowi kwotę 1 600 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego godności w związku z niewłaściwie zabudowanym kącikiem sanitarnym. Sąd uznał tę kwotę za adekwatną do rozmiaru krzywdy i okresu osadzenia w takich warunkach, nie stanowiącą jednocześnie nieuzasadnionego wzbogacenia. W pozostałym zakresie apelacja powoda została oddalona. W kontekście prawnokarnej ochrony prawa do prywatności osób pozbawionych wolności, analiza Wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) w sprawie D. P. przeciwko Skarbowi Państwa uwypukla kilka kluczowych wniosków. Przede wszystkim, osoby odbywające karę pozbawienia wolności zachowują ograniczone, lecz nie wyłączone prawo do prywatności, którego granice wyznaczają nie tylko przepisy prawa krajowego, w tym regulacje dotyczące warunków bytowych w jednostkach penitencjarnych, ale również standardy międzynarodowe wynikające z orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Niewłaściwe warunki bytowe, takie jak niezapewnienie intymności podczas korzystania z urządzeń sanitarnych, stanowią naruszenie tych standardów i mogą prowadzić do naruszenia godności osadzonego. Na administracji więziennej spoczywa zatem obowiązek zapewnienia godziwych warunków, a powoływanie się na ograniczenia architektoniczne nie zwalnia z konieczności poszukiwania rozwiązań respektujących prawo do prywatności. W konsekwencji, naruszenie tego prawa otwiera osobom pozbawionym wolności drogę do dochodzenia roszczeń z tytułu naruszenia dóbr osobistych, co potwierdza częściowe uwzględnienie apelacji powoda w analizowanej sprawie.

Drugim, odmiennym, omawianym wyrokiem jest Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 29 marca 2017 r[33]. (sygn. I ACa 742/16), gdzie Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok. W wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 10 maja 2016 r. zasądzono na rzecz powoda kwotę 5 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w trakcie pobytu w Areszcie Śledczym w B. Sąd uznał za zasadne roszczenia powoda w zakresie nieprawidłowo oddzielonych kącików sanitarnych, przetrzymywania w przeludnionych celach oraz w celach dla osób palących wbrew deklaracji niepalenia. Podstawą rozstrzygnięcia były art. 23, 24 i 448 k.c. w zw. z art. 417 k.c., ustawa o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu, § 28 i 30 rozporządzenia w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności, art. 30, 40 i 41 Konstytucji oraz art. 110 k.k.w. Sąd przyznał odrębne kwoty zadośćuczynienia za każdy z tych tytułów, oddalając powództwo w pozostałym zakresie i nie obciążając powoda kosztami procesu. Pozwany w apelacji zarzucił

[33] Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 stycznia 2017 r., I ACa 742/16, LEX nr 3040834.

naruszenie zarówno prawa procesowego (m.in. art. 321, 231, 233, 217, 232, 102 k.p.c.), kwestionując ustalenia faktyczne dotyczące przeludnienia, oceny dowodów z zeznań świadków i akt osobowych powoda, a także pominięcie twierdzeń pozwanego. Zarzucono również naruszenie prawa materialnego (art. 28 rozporządzenia, art. 6 w zw. z art. 24 k.c., art. 24 i 448 k.c.), kwestionując wykładnię przepisów dotyczących kącików sanitarnych, rozkład ciężaru dowodu w zakresie przeludnienia oraz samo uznanie naruszenia dóbr osobistych i wysokość zadośćuczynienia. W apelacji wniesiono o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części lub jego uchylenie co do kwoty zasądzonej za przeludnienie i oddalenie powództwa w tym zakresie, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach procesu. Sąd Apelacyjny uwzględnił apelację pozwanego, uznając za niesłuszne ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie naruszenia dóbr osobistych powoda. Sąd odwoławczy nie podzielił wniosku o przeludnieniu cel, wskazując na błędną interpretację sprawozdania z wizytacji aresztu oraz brak jednoznacznych dowodów potwierdzających przeludnienie w celach zajmowanych przez powoda. Zwrócono uwagę, że cela dwuosobowa z dwoma łóżkami nie mogła być uznana za przeludnioną. Sąd Apelacyjny zakwestionował również ustalenie dotyczące naruszenia prawa powoda do życia w środowisku wolnym od dymu tytoniowego. Podkreślono, że powód kilkukrotnie zmieniał deklaracje co do palenia, a umieszczenie go w celi dwuosobowej z jedną osobą palącą przez krótki okres po zgłoszeniu prośby o przeniesienie nie stanowiło naruszenia dóbr osobistych, biorąc pod uwagę konieczność organizacji zmiany celi z poszanowaniem praw innych osadzonych i klasyfikacji więźniów. Za zasadny uznano także zarzut błędnej wykładni § 28 rozporządzenia w sprawie regulaminu wykonywania kary pozbawienia wolności dotyczącego kącików sanitarnych.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że wymóg niekrępującego użytkowania nie oznacza konieczności całkowitego wydzielenia toalety trwałymi ścianami na całą wysokość celi, a niedogodności z tym związane mieściły się w granicach dolegliwości związanych z izolacją. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda uzasadniającego przyznanie zadośćuczynienia, i na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok, oddalając powództwo. Analiza wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie dotyczącej warunków odbywania kary pozbawienia wolności w Areszcie Śledczym w B. dostarcza istotnych wniosków dla prawnokarnej ochrony prawa do prywatności osób pozbawionych wolności. Przede wszystkim, wyrok ten ilustruje, że roszczenia odszkodowawcze za niedogodności związane z izolacją nie są automatycznie uwzględniane, a sądy wymagają jednoznacznego wykazania konkretnych naruszeń dóbr osobistych, uwzględniając specyfikę środowiska penitencjarnego. W kontekście prawa do środowiska

wolnego od dymu tytoniowego, wyrok wskazuje na pewne ograniczenia tego prawa w więzieniu, zwłaszcza w obliczu zmieniających się deklaracji osadzonych i możliwości organizacyjnych administracji. Ponadto, interpretacja standardów bytowych, w tym dotyczących kącików sanitarnych, nie prowadzi do zrównania warunków więziennych z wolnościowymi, a niedogodności mieszczące się w granicach izolacji nie stanowią automatycznie podstawy zadośćuczynienia. Ostatecznie, wyrok podkreśla znaczenie działań naprawczych podejmowanych przez administrację więzienną, które mogą wpływać na ocenę, czy doszło do bezprawnego naruszenia dóbr osobistych.

Z punktu widzenia ochrony praw jednostki pozbawionej wolności, korespondencja z adwokatem zasługuje na szczególną ochronę prawną, co podkreśla orzecznictwo międzynarodowe. Europejski Trybunał Praw Człowieka konsekwentnie stoi na stanowisku, że efektywność pomocy prawnej, stanowiącej fundamentalne prawo każdej jednostki, jest nierozerwalnie związana z możliwością poufnej komunikacji klienta z jego przedstawicielem prawnym. Nadzór służb więziennych nad tą korespondencją, w tym jej otwieranie, znacząco osłabia zaufanie i swobodę wymiany informacji niezbędnych do skutecznej obrony praw. W konsekwencji, Trybunał uznaje, iż korespondencja adwokacka, niezależnie od jej treści, powinna być wolna od ingerencji, stanowiąc gwarancję dostępu do rzetelnego procesu i fachowej pomocy prawnej. Powyższe stanowisko znajduje odzwierciedlenie w sprawie Silver i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu[34], w której ETPCz analizował praktyki otwierania i cenzurowania korespondencji więźniów. Trybunał orzekł, że ingerencja w korespondencję, nawet w przypadku osób pozbawionych wolności, stanowi naruszenie prawa do poszanowania życia prywatnego i korespondencji, chronionego przez art. 8 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Jedynie w ściśle określonych i uzasadnionych przypadkach, gdy istnieje konkretne podejrzenie wykorzystywania przywileju korespondencji do celów niezgodnych z prawem, takich jak próba przemytu zakazanych przedmiotów i brak innej możliwości ich wykrycia, dopuszczalne jest otwarcie przesyłki. Niemniej jednak, nawet w takich sytuacjach, Trybunał wyraźnie zastrzega, że otwarcie nie uprawnia do odczytania treści korespondencji, co ma na celu ochronę poufności wymiany informacji między więźniem a jego adwokatem.

Orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z 17 kwietnia 2012 r. w sprawach dotyczących Polski zwróciło uwagę na problematyczną praktykę zbyt częstego nadawania statusu "więźnia niebezpiecznego" oraz nadmiernie długiego stosowania

[34] Orzeczenie ETPC z 25 marca 1983 r, w sprawie Silver i inni przeciwko Wielkiej Brytanii, skargi nr 5947/72, 6205/73, 7052/75, 7061/75, 7107/75, 7113/75, 7136/75.

związanych z nim nadzwyczajnych środków ostrożności[35]. Trybunał rozpatrywał skargi dwóch obywateli Polski oskarżonych o poważne przestępstwa, którym status ten nadano na okres odpowiednio blisko trzech lat oraz ponad siedmiu lat (i nadal trwający w przypadku jednego z nich). Status „więźnia niebezpiecznego" wiąże się z szeregiem dotkliwych ograniczeń, obejmujących pełną izolację, ciągły monitoring, szczegółowe rewizje osobiste oraz obligatoryjne stosowanie kajdanek poza celą, a także znaczące ograniczenie kontaktów ze światem zewnętrznym. W swoich wyrokach ETPCz jednoznacznie stwierdził, że opisane praktyki w odniesieniu do skarżących stanowiły naruszenie art. 3 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, który zakazuje nieludzkiego i poniżającego traktowania oraz karania. Trybunał podkreślił, że choć w przypadku osób oskarżonych o poważne przestępstwa i stwarzających realne zagrożenie, zastosowanie środków bezpieczeństwa może być uzasadnione, to jednak ich intensywność i długotrwałość muszą być proporcjonalne do istniejącego ryzyka i poddane regularnej weryfikacji. Automatyczne i długotrwałe stosowanie tak restrykcyjnych środków, bez uwzględnienia indywidualnej oceny ryzyka i możliwości jego zmniejszenia, może prowadzić do traktowania naruszającego godność ludzką. Sprawy te sygnalizują szerszy problem systemowy w polskim systemie penitencjarnym, dotyczący nadmiernego i nieproporcjonalnego stosowania statusu "więźnia niebezpiecznego". Orzeczenia ETPCz wskazują na konieczność wnikliwszej oceny zasadności nadawania tego statusu oraz regularnej weryfikacji potrzeby utrzymywania nadzwyczajnych środków ostrożności, z uwzględnieniem indywidualnej sytuacji każdego osadzonego. Długotrwała izolacja i ograniczenia, nieproporcjonalne do realnego zagrożenia, mogą bowiem stanowić formę nieludzkiego i poniżającego traktowania, naruszając fundamentalne prawa człowieka gwarantowane przez Konwencję.

§ 3 Ochrona przed nadużyciami ze strony Państwa w stosunku do osób odbywających karę pozbawienia wolności

§ 3.1 Ochrona przed nadużyciami

Zapewnienie skutecznej ochrony osób odbywających karę pozbawienia wolności przed nadużyciami ze strony państwa stanowi jeden z fundamentów praworządności oraz poszanowania godności ludzkiej. Choć warunki izolacji penitencjarnej wiążą się z ograniczeniem wielu wolności, nie mogą prowadzić do naruszania podstawowych praw

[35] Katarzyna Warecka, Strasburg: więźniowie "niebezpieczni" zbyt często "niebezpieczni". Piechowicz przeciwko Polsce oraz Horych przeciwko Polsce - wyrok ETPC z dnia 17 kwietnia 2012 r., skargi nr 20071/07 i 13621/08, System Informacji Prawnej LEX 2014.

człowieka. W tym kontekście konieczne jest nie tylko przestrzeganie obowiązujących norm prawnych, ale również ich stałe doskonalenie i dostosowywanie do wyzwań praktyki.

Oprócz wyżej wymienionych artykułów Konstytucji RP, ochronę stanowią również przepisy KKW, które określają między innymi standardy bytowe w zakładach karnych, prawa osadzonych do opieki zdrowotnej, kontaktu z bliskimi i obrońcą, jak również procedury składania skarg i wniosków. W sytuacjach naruszenia tych przepisów, funkcjonariusze Służby Więziennej mogą ponosić odpowiedzialność dyscyplinarną, a także karną lub cywilną. System nadzoru sądowego nad wykonywaniem kary pozbawienia wolności, realizowany przez sądy penitencjarne, stanowi istotny mechanizm kontrolny, umożliwiając rozpatrywanie skarg osadzonych, kontrolę decyzji administracyjnych oraz podejmowanie rozstrzygnięć w kluczowych sprawach dotyczących wykonywania kary. Ważną rolę pełnią także instytucje niezależne, w tym Rzecznik Praw Obywatelskich, który na podstawie Konstytucji i ustawy podejmuje działania interwencyjne w przypadku naruszeń praw osób osadzonych. Istnieje również możliwość kierowania skarg do organizacji pozarządowych zajmujących się ochroną praw człowieka.

W celu wzmocnienia ochrony osób odbywających karę pozbawienia wolności przed nadużyciami, postulowane jest rozszerzenie kompetencji sędziów penitencjarnych, na przykład poprzez umożliwienie bardziej efektywnej kontroli warunków bytowych i decyzji dyscyplinarnych podejmowanych wobec osadzonych. Istotnym krokiem mogłoby być wprowadzenie niezależnego organu monitorującego i skargowego, niezwiązanego ze Służbą Więzienną ani bezpośrednio z sądami, stanowiącego realną alternatywę dla osadzonych w przypadku nieskuteczności istniejących procedur. Zwiększenie transparentności działań Służby Więziennej, poprzez obowiązek publikowania raportów z kontroli, danych statystycznych o skargach i interwencjach oraz informacji o przypadkach odpowiedzialności funkcjonariuszy, również przyczyniłoby się do wzmocnienia ochrony. Uregulowanie i umocnienie statusu organizacji pozarządowych w zakładach karnych, w tym umożliwienie im regularnych wizyt i prowadzenia niezależnego monitoringu przestrzegania praw człowieka, stanowiłoby dodatkowe zabezpieczenie. Nie bez znaczenia jest także wprowadzenie obowiązkowych i stałych szkoleń z zakresu praw człowieka dla funkcjonariuszy personelu penitencjarnego. Wprowadzenie powyższych zmian legislacyjnych może znacząco zwiększyć skuteczność ochrony przed nadużyciami i realnie przyczynić się do poprawy standardów wykonywania kary pozbawienia wolności w Polsce.

§ 3.2. Praktyka penitencjarna w Hiszpanii

Jako iż Królestwo Hiszpanii jest podobne wielkościowo do Polski, niniejszy artykuł przedstawia rozwiązania w/w Państwa w sferze ochrony praw osób pozbawionych wolności. W Hiszpanii stanowi on istotny obszar zainteresowania w kontekście międzynarodowych standardów praw człowieka. Jako sygnatariusz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, Hiszpania wdrożyła szereg mechanizmów instytucjonalnych i kontrolnych mających na celu zapobieganie nadużyciom w systemie penitencjarnym. Analiza tych rozwiązań może stanowić cenną perspektywę porównawczą dla innych systemów prawnych, w tym polskiego. Kluczową rolę w hiszpańskim systemie ochrony praw osadzonych odgrywa instytucja Sędziego Nadzoru Penitencjarnego (Juez de Vigilancia Penitenciaria). Ten niezależny organ sprawuje kontrolę nad administracją więzienną, oceniając legalność jej decyzji i czuwając nad przestrzeganiem praw osób pozbawionych wolności. Kompetencje sędziego obejmują rozpatrywanie skarg więźniów oraz podejmowanie decyzji w sprawach dotyczących wykonywania kary. Niezależność i szerokie uprawnienia tej instytucji zwiększają efektywność ochrony praw osadzonych. Ponadto, hiszpański system penitencjarny oferuje osadzonym rozbudowane mechanizmy skargowe, w tym możliwość zwracania się do Defensora del Pueblo – hiszpańskiego Ombudsmana. Ten niezależny organ konstytucyjny chroni obywateli przed nadużyciami administracji publicznej, w tym służb penitencjarnych, prowadząc dochodzenia i wydając zalecenia. Hiszpania wdrożyła również mechanizmy prewencyjnej kontroli miejsc pozbawienia wolności poprzez Krajowy Mechanizm Prewencji (dalej jako: NPM), którym jest Ombudsman, regularnie wizytujący więzienia i monitorujący traktowanie osadzonych. Podstawowe prawa więźniów w Hiszpanii są szczegółowo określone w Hiszpańskiej Ustawie Organicznej o Systemie Penitencjarnym, gwarantując między innymi prawo do godnego traktowania, opieki medycznej, edukacji, pracy oraz kontaktów z rodziną i obrońcą. Istotnie, hiszpańskie prawo penitencjarne akcentuje zasadę reintegracji społecznej jako nadrzędny cel kary pozbawienia wolności. Hiszpański system ochrony praw osób pozbawionych wolności charakteryzuje się silną instytucjonalizacją i niezależnością organów kontrolnych. Sędzia Nadzoru Penitencjarnego, Ombudsman oraz mechanizm prewencji tortur tworzą wielopoziomowy model nadzoru. Z perspektywy polskiej, wzmocnienie kompetencji sędziów penitencjarnych, zwiększenie niezależności instytucji nadzorczych oraz rozwój prewencyjnych mechanizmów kontroli, wzorowanych na rozwiązaniach hiszpańskich, mogłyby stanowić kierunek pożądanych reform.

Przedstawiony artykuł stanowi analizę prawnokarnych aspektów ochrony prawa do prywatności osób pozbawionych wolności, osadzoną w kontekście zarówno krajowych

unormowań, jak i międzynarodowych standardów traktowania więźniów, z komparatystycznym odniesieniem do rozwiązań implementowanych w systemie penitencjarnym Królestwa Hiszpanii. W pracy akcentuje się, iż pozbawienie wolności, choć implikuje ograniczenie szeregu fundamentalnych swobód jednostki, nie może skutkować derogacją jej podstawowych praw człowieka, w tym prawa do prywatności i poszanowania godności. Szczegółowej analizie poddano orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, w tym sprawy *Silver i inni przeciwko Zjednoczonemu Królestwu*, *Piechowicz przeciwko Polsce*, które eksponują zasadę proporcjonalności ingerencji państwa oraz imperatyw zakazu nieludzkiego i poniżającego traktowania, w szczególności w odniesieniu do statusu „więźnia niebezpiecznego" i praktyk kontroli korespondencji.

W odniesieniu do polskiego porządku prawnego, w artykule zidentyfikowano kluczowe mechanizmy ochrony praw osób odbywających karę pozbawienia wolności, obejmujące nadzór sprawowany przez sądy powszechne oraz działalność Rzecznika Praw Obywatelskich. Sformułowano również postulaty *de lege ferenda*, zmierzające do wzmocnienia tej ochrony, takie jak rozszerzenie kompetencji sędziów penitencjarnych, powołanie niezależnego organu skargowego oraz zwiększenie transparentności funkcjonowania Służby Więziennej. Jako inspirujący model komparatywny przedstawiono hiszpański system penitencjarny, charakteryzujący się silnym nadzorem judykacyjnym sprawowanym przez Sędziego Nadzoru Penitencjarnego oraz aktywną rolą Ombudsmana i Krajowego Mechanizmu Prewencji w monitorowaniu praw osadzonych.

Konkludując, artykuł dowodzi, iż efektywna ochrona prawa do prywatności osób pozbawionych wolności stanowi *sine qua non* praworządności i poszanowania fundamentalnej godności ludzkiej. W obliczu współczesnych wyzwań, takich jak postęp technologiczny w zakresie technik nadzoru oraz tendencje do zaostrzania polityki karnej, niezbędne jest nieustanne wzmacnianie prawnych gwarancji, aby prawo do prywatności w realiach izolacji penitencjarnej posiadało charakter realny, a nie jedynie deklaratywny, zapewniając tym samym skuteczną ochronę przed arbitralną ingerencją ze strony organów państwa.

Małgorzata Bogusz – Jak cię widzą tak cię piszą: cyfrowa kradzież tożsamości w erze deepfake

Technologie generatywne oparte na sztucznej inteligencji coraz częściej stają się narzędziem dezinformacji, manipulacji wizerunkiem i ataków na osoby (nie tylko publiczne). Jednym z najgłośniejszych przykładów była fala nagrań wideo i obrazów przedstawiających Taylor Swift w treściach o charakterze pornograficznym, które były rozpowszechniane w mediach społecznościowych w 2024 roku. Piosenkarka stała się bohaterką filmu, który obejrzano ponad 45 milionów razy[36]. Równocześnie, Donald Trump, obecny prezydent Stanów Zjednoczonych, regularnie pojawia się na deepfake'ach politycznych – zarówno jako ofiara, niekiedy jako bohater lub autor obrazów. Oba przypadki ilustrują rosnące zagrożenie, jakie generują narzędzia do tworzenia treści realistycznych, ale fałszywych treści wizualnych i dźwiękowych. A według raportu na temat bezpieczeństwa IT we Włoszech, 81,7 procent użytkowników sieci obawia się, że „stanie się ofiarą kradzieży i naruszenia ich danych osobowych"[37]. Celem niniejszego artykułu jest analiza zjawiska deepfake z perspektywy prawa cywilnego – zwłaszcza pod kątem ochrony dóbr osobistych, prawa do wizerunku i ochrony przed cyfrową kradzieżą tożsamości.

§ 1. Krótko o deepfake

Termin deepfake powstał z połączenia słów „deep learning" (głębokie uczenie) i „fake" (fałszywy). Deepfake to rodzaj syntetycznych mediów, najczęściej wideo lub obrazu. Polegają one na syntetycznym generowaniu lub całkowitym zmienianiu realistycznych wizerunków osób lub obiektów w taki sposób, aby wyglądały, jakby mówiły lub robiły coś, co nigdy się nie wydarzyło, nigdy nie miało miejsca[38].

Deepfake's mogą być tworzone z wykorzystaniem narzędzi opartych na generatywnej sztucznej inteligencji[39], które powstają przy użyciu zaawansowanego oprogramowania i algorytmów. Zazwyczaj używane są z zamiarem złośliwym lub do szerzenia fałszywych informacji[40]. Same zmanipulowane materiały audiowizualne są niemal niemożliwe do

[36] A. Silberling, The Taylor Swift Deepfake Debacle was Frustratingly Preventable, TECHCRUNCH, https://techcrunch.com/2024/01/30/the-taylor-swift-deepfake-debacle-was-frustratingly-preventable/, [dostęp: 1.05.2025 r.].
[37] Zob. https://vpnalert.com/resources/italy-cybersecurity-statistics/, [dostęp: 1.05.2025 r.].
[38] M. R. Shoaib, Z. Wang, M. T. Ahvanooey, J. Zhao, Deepfakes, Misinformation, and Disinformation in the Era of Frontier AI, Generative AI, and Large AI Models, 2023
[39] Generatywna sztuczna inteligencja jest formą sztucznej inteligencji, która może tworzyć tekst, generować obrazy i inne treści (np.: muzyka) w oparciu o dane, na których jest szkolona.
[40] A. D. Vyas, United States of Deepfake, Vyas, Anoo, United States of Deepfake, Tennessee Law Review 2024.

wyśledzenia. Dzięki algorytmom głębokiego uczenia, deepfake'a są w stanie zastąpić wizualnie podobieństwo jednej osoby podobieństwem innej, przedstawiając filmy lub zdjęcia, których nigdy nie zrobiły ani nie powiedziały przedstawiane osoby[41].

Według U.S. Government Accountability Office, "Deepfakes opierają się na sztucznych sieciach neuronowych, które są systemami komputerowymi luźno wzorowanymi na ludzkim mózgu, które rozpoznają wzorce w danych. Tworzenie zdjęć lub filmów typu deepfake zazwyczaj polega na wprowadzaniu setek lub tysięcy obrazów do sztucznej sieci neuronowej, „trenowaniu" jej w celu identyfikowania i rekonstruowania wzorców – zwykle twarzy[42].

§ 2. Deepfake na gruncie prawa europejskiego

Zgodnie z art. 3 pkt 60 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji (AI Act)[43], przez „deepfake" oznacza wygenerowane przez AI lub zmanipulowane przez AI obrazy, treści dźwiękowe lub treści wideo, które przypominają istniejące osoby, przedmioty, miejsca, podmioty lub zdarzenia, które odbiorca mógłby niesłusznie uznać za autentyczne lub prawdziwe.

Analiza definicji zawartej w art. 3 pkt 60 AI Act opiera się na grupie cech, których łączne spełnienie stanowi warunek konieczny do uznania materiału za „deepfake". Po pierwsze, materiał powinien być przedstawiony w formie obrazu, treści dźwiękowej lub wideo[44]. Po drugie, jego pochodzenie musi być powiązane z działaniem sztucznej inteligencji – musi być zmanipulowane lub wygenerowane przy jego pomocy. Po trzecie, stworzony materiał powinien przypominać istniejące osoby, przedmioty, miejsca czy zdarzenia, to oznacza, żew rzeczywistości powinien istnieć odpowiednik, nawet już nieaktualny. Ostatnią i kluczową cechą jest możliwość pomyłki przez odbiorcę, uznania oglądanego materiału za prawdziwy, czyli wywołania błędnego wrażenia. Kumulatywne spełnienie jednej cechy z każdej z czterech grup pozwala zakwalifikować materiał jako „deepfake" w rozumieniu AI Act[45].

---

[41] N. Nour, J. Gelfand, "Deepfakes: A Digital Transformation Leads to Misinformation", TGJ 2022, wyd. 18, nr 2,

[42] U.S. Government Accountability Office, "Science & Tech Spotlight: Deepfakes", 2020 r., https://www.gao.gov/assets/gao-20-379sp.pdf, [dostęp: 28.04.2025 r.].

[43] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany rozporządzeń (WE) nr 300/2008, (UE) nr 167/2013, (UE) nr 168/2013, (UE) 2018/858, (UE) 2018/1139 i (UE) 2019/2144 oraz dyrektyw 2014/90/UE, (UE) 2016/797 i (UE) 2020/1828 (akt w sprawie sztucznej inteligencji) (Dz. U. UE. L. z 2024 r. poz. 1689).

[44] Charakter tego katalogu ma charakter zamknięty, co wyklucza tekst.

[45] https://prostetorodo.pl/2025/04/14/definicja-deepfake-na-gruncie-ai-act/, [dostęp: 28.04.2025 r.].

§ 3. Cyfrowa kradzież tożsamości jako naruszenie dóbr osobistych

Problematyka wizerunku osoby oraz jego ochrona w ramach prawa prywatnego budzi liczne wątpliwości, zarówno w teorii, jak i w praktyce stosowania przepisów. Podstawową trudność budzi istnienie dwóch równoległych systemów regulacji prawa do wizerunku – został on ujęty w przepisach kodeksu cywilnego[46] oraz w przepisach ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych[47], co wywołuje pewne komplikacje prawne.

Tożsamość cyfrowa to zbiór danych, które obejmują cechy identyfikujące jednostkę. Odnosi się do danych elektronicznych powiązanych z osobą. Tożsamość cyfrowa umożliwia rozpoznanie i uwierzytelnienie osoby lub urządzenia w cyfrowym świecie[48]. Cyfrowa kradzież tożsamości zaczyna się od złośliwego użycia wizerunku osoby do stworzenia deepfake'a, który następnie może zostać wykorzystany do manipulacji lub dezinformacji.

Jednym z głównych problemów praktycznych pozostaje ustalenie sprawcy naruszenia, zwłaszcza gdy deepfake został wygenerowany anonimowo i w taki sam sposób rozpowszechniony[49].

Ochrona przewidziana w ustawie z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny koncentruje się na fakcie utrwalenia wizerunku oraz na związanych z nim dobrach osobistych[50]. Stanowisko to odnajduje oparcie w art. 24 §3, który podkreśla, że regulacje dotyczące dóbr osobistych nie naruszają uprawnień wynikających z innych ustaw. W tym samym czasie przepis wskazuje na wyższość ochrony cywilnoprawnej, pozostawiając inne środki jako uzupełniające[51].

Zgodnie z art. 23 k.c., dobra osobiste człowieka, takie jak zdrowie, wolność, swoboda sumienia, nazwisko, pseudonim czy wizerunek[52] pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Katalog uformowany przez ustawodawcę ma charakter otwarty, a to z kolei pozwala na elastyczne uwzględnianie nowych zagrożeń pojawiających się wraz z rozwojem technologii.

---

[46] Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 1061 z późn. zm.), dalej jako: k.c.
[47] Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (t.j. Dz. U. z 2025 r. poz. 24 z późn. zm.).
[48] Zob. https://www.oracle.com/pl/security/identity-management/digital-identity/, [dostęp: 28.04.2025 r.].
[49] Na gruncie obowiązujących przepisów prawa nie można przypisać odpowiedzialności za naruszenie dóbr osobistych ani systemowi sztucznej inteligencji, ani samemu oprogramowaniu. Podmiotem odpowiedzialności prawej pozostaje wyłącznie człowiek.
[50] Wyrok SA w Warszawie z dnia 19 września 2018 r., VI ACa 595/17, [dostęp: 28.04.2025 r], LEX nr 2593593.
[51] W konsekwencji przepisy kodeksu cywilnego stanowią zasadniczą podstawę ochrony prawa do wizerunku.
[52] Zarówno polskie, jak i unijne prawo nie dysponuje legalną definicją pojęcia wizerunku. Definicje, którymi posługujemy się obecnie wypracowane zostały przez doktrynę.

Ochronę dóbr osobistych rozwija art. 24 §1 k.c. wskazując, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, a w razie czynu dokonanego – usunięcia jego skutków, w szczególności poprzez złożenie odpowiedniego oświadczenia. Dodatkowo, na zasadach przewidzianych w kodeksie cywilnym, poszkodowany może domagać się zadośćuczynienia pieniężnego lub naprawienia szkody majątkowej (art. 448 k.c.).

§ 4. RODO w kontekście manipulacji wizerunkiem

Zgodnie z RODO[53] dane osobowe obejmują wszelkie informacje umożliwiające identyfikację osoby fizycznej. Zatem w drodze analogii tworzenie deepfake stanowi przetwarzanie dóbr osobistych[54]. Co do zasady przetwarzanie danych osobowych jest zgodne z prawem tylko wtedy, gdy spełniony jest jeden z warunków wymienionych w art. 6 RODO, a jednym z nich jest zgoda osoby, której dane dotyczą (art. 6 ust. 1 lit. a).

W przypadku deepfake uzyskanie uprzedniej zgody jest pomijane, co może skutkować nielegalnym przetwarzaniem danych. Również na podstawie art. 13 i 14 RODO osoba, której dane dotyczą, ma prawo do bycia poinformowaną o przetwarzaniu danych. Na gruncie tej samej ustawy mowa jest również o prawie do sprzeciwu (art. 21) oraz prawie do usunięcia danych, czyli prawie do bycia zapomnianym (art. 17).

§ 5. Szczegółowe przepisy dotyczące deepfake'ów

Texas należy do grona 25 stanów, które sprowadziły regulacje dotyczące wykorzystywania deepfake'ów w przekazach politycznych[55]. W ponad połowie tych jurysdykcji przepisy obowiązywały jedynie we wskazanym czasie przed wyrobami, większość przewidywała wyjątki dla materiałów opatrzonych stosownym oświadczeniem ujawniającym

[53] Rozporządzenie (UE) 2016/679 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych oraz w sprawie swobodnego przepływu takich danych, uchylające dyrektywę 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), (Dz.U. UE L 119 z 4 maja 2016 r.).

[54] Przepisy RODO nie mają zastosowania do danych osobowych osób zmarłych. Sama ochrona prywatności osób zmarłych jest problematyczna ze względu na subiektywny charakter prawa do prywatności i brak podmiotu, który mógłby je wykonywać. W doktrynie istnieją jednak stanowiska uzasadniające pośmiertną ochronę na innych podstawach prawnych, np. w oparciu o ochronę praw moralnych lub prawa osobiste krewnych. Zob.: E. Szych, Konstruk.c.ja pośmiertnego następstwa autora w świetle prawa autorskiego, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace z Wynalazczości i Ochrony Własności Intelektualnej", 2024, nr 2, s. 89–105, J. Sieńczyło-Chlabicz, Prawo do wizerunku a komercjalizacja dóbr osobistych, „Państwo i Prawo" 2007, nr 6, s. 19–34.

[55] Stan na dzień 21 kwietnia 2025 r.

ich charakter, przy czym same wymagania do co do treści i formy różniły się w zależności od stanu[56].

Texsas był jednym z 34 stanów, które uchwaliły przepisy dotyczące tworzenia lub dystrybucji deepfake'ów, które przedstawiają wyraźne akty seksualne lub inne wrażliwe treści. Niektóre z tych przepisów dotyczyły w szczególności tworzenia i rozpowszechniania materiałów przedstawiających niegodziwe traktowanie dzieci w celach seksualnych, podczas gdy inne dotyczyły tworzenia i rozpowszechniania intymnych zdjęć dla dorosłych bez zgody. Osiemnaście stanów przyjęło ustawy dotyczące obu[57].

W 2023 roku Texas uchwalił ustawę, która jest ukierunkowana na deepfake o charakterze jednoznacznie seksualnym, które są rozpowszechniane bez zgody podmiotu, z zamiarem wywołania niepokoju lub zażenowania. Niedawno uchwalone przepisy[58], zawierają przepisy wskazujące, że osoba popełnia przestępstwo, jeżeli bez skutecznej zgody osoby wyglądającej na przedstawioną osobę świadomie produkuje lub rozpowszechnia za pomocą środków elektronicznych film typu deepfake, który wydaje się przedstawiać osobę z odsłoniętymi intymnymi częściami ciała lub uczestniczącą w zachowaniu seksualnym[59].

Jednym z głównych elementów prawa jest wymóg zgody, który sprawia, że nielegalne jest produkcja, promowanie lub dystrybucja seksualnych treści wizualnych z osobami bez jej wyraźnej zgody. Zasada ta podkreśla kluczowe znaczenie zapewnienia jasnego porozumienia od wszystkich osób zaangażowanych przed generowaniem lub rozpowszechnianiem intymnych materiałów[60]. Ustawodawstwo klasyfikuje naruszenia jako wykroczenie klasy A, z zastrzeżeniem grzywien do 4000 USD i/lub maksymalnego więzienia na jeden rok[61]. W przypadku powtarzających się przestępców lub tych, którzy dystrybuują takie treści z motywem zysku, prawo określa podwyższone kary, potencjalnie eskalacyjne do zarzutów przestępstwa i rozszerzonych warunków uwięzienia.

Na szczeblu federalnym, senator Ted Cruz zaproponował ustawę Take it Down Act[62], która ma na celu zwalczanie nieautoryzowanego rozpowszechniania intymnych obrazów, w tym tych wygenerowanych przez AI. Ustawa ta przewiduje m.in. obowiązek usunięcia takich

[56] Zob. https://ballotpedia.org/AI_deepfake_policy_in_Texas, [dostęp: 21.04.2025 r.].
[57] Ibidem.
[58] Zob. https://capitol.texas.gov/BillLookup/History.aspx?LegSess=88R&Bill=SB1361, [dostęp: 21.04.2025 r.].
[59] Zob. https://versustexas.com/blog/deepfakes/, [dostęp: 21.04.2025 r.].
[60] Zob. https://wilderfirm.com/deepfakes-and-sex-crime-in-texas/, [dostęp: 21.04.2025 r.].
[61] TXSB 751, TXSB 1361
[62] Zob. https://www.congress.gov/bill/118th-congress/senate-bill/4569, [dostęp: 21.04.2025 r.].

treści przez platformy internetowe w ciągu 48 godzin od zgłoszenia przez ofiarę oraz kary do dwóch lat więzienia dla sprawców[63].

§ 6. Skuteczność i ograniczenia

Przykład regulacji Teksasu stanowi jeden z najbardziej rozwiniętych przykładów reakcji legislacji na technologię deepfake, jednak ich skuteczność w praktyce pozostaje ograniczona. Wykrycie deepfake'a staje się coraz trudniejsze, ale kilka kluczowych rzeczy powinno zwrócić uwagę „odbiorcy", należą do nich: dziwne mruganie lub jego brak, nierówny koloryt skóry, zła synchronizacja ust, drobne nieścisłości[64].

Mimo ograniczeń, podejście Texasu może stanowić punkt odniesienia dla innych systemów prawnych, w tym dla Polski. W szczególności warto rozważyć wprowadzenie przepisów penalizujących rozpowszechnianie treści deepfake bez zgody osoby przedstawionej, w przypadkach naruszenia jej czci, prywatności lub bezpieczeństwa, cywilnej ochrony przed naruszeniami dóbr osobistych przy użyciu treści generowanych przez AI, obowiązków dla platform internetowych w zakresie usuwania zgłoszonych treści.

[63] Proponowana legislacja wynika częściowo z incydentu z udziałem ucznia szkoły średniej z Aledo w Teksasie. Elliston Berry stał się ofiarą wygenerowanego przez sztuczną inteligencję deepfake porno stworzonego przez kolegę z klasy. Sprawca użył aplikacji do nałożenia nagich zdjęć na zdjęcia zrobione z kont Berry w mediach społecznościowych.
[64] Zob. https://versustexas.com/blog/deepfakes/, [dostęp: 21.04.2025 r.].

Konrad Gluza – Rola organizacji międzynarodowych w kształtowaniu standardów ochrony prywatności w Internecie

§ 1. Wprowadzenie: Definiowanie prywatności w Internecie i zmieniający się krajobraz cyfrowy

Prywatność w Internecie to zdolność jednostki do kontrolowania udostępnianych informacji osobistych i dostępu do nich. Jest to rozszerzenie tradycyjnego rozumienia prywatności na sferę online, gdzie ujawniane są dane takie jak IP, e-mail czy lokalizacja. Ochrona danych obejmuje narzędzia i polityki ograniczające dostęp do danych. Prywatność definiuje *kto* ma dostęp, ochrona danych dostarcza mechanizmów. Regulacje, jak RODO, nakładają obowiązki na przedsiębiorstwa, gwarantując użytkownikom prawa. Niektórzy badacze kwestionują prywatność online jako mit związany z własnością prywatną lub definiują ją jako ochronę danych identyfikujących osobę, a bezpieczeństwo jako techniczną implementację.

Rozwój technologii cyfrowych prowadzi do ciągłego generowania i przetwarzania ogromnych ilości danych osobowych przez różne podmioty. Dane te, będące „walutą Internetu", są źródłem zagrożeń, jak kradzież tożsamości czy nadzór. Przedsiębiorstwa zbierają dane podczas wielu aktywności online. Informacje te mają wartość ekonomiczną, także dla cyberprzestępców. Globalny charakter Internetu wymusza międzynarodową współpracę i tworzenie uniwersalnych standardów. Model biznesowy wielu usług online opiera się na gromadzeniu danych, co tworzy konflikt z ochroną prywatności.

Organizacje międzynarodowe odgrywają kluczową rolę w kształtowaniu standardów ochrony prywatności w Internecie poprzez instrumenty prawne, prawo miękkie, rozwój polityk, standaryzację techniczną i rzecznictwo. Ich skuteczność zależy od geopolityki, technologii i wyzwań globalnego zarządzania.

§ 2. Spektrum międzynarodowych aktorów w zarządzaniu prywatnością w Internecie

Organizacje międzyrządowe (IGO[65]), tworzone przez państwa, są głównymi aktorami w kształtowaniu prawa międzynarodowego. Kluczowe są ONZ[66] (OHCHR[67], ITU[68],

[65] Zob. wersja ang. International Governments Organisations
[66] Organizacja Narodów Zjednoczonych
[67] Biuro Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka (ang. The Office of the High Commissioner for Human Rights)
[68] Międzynarodowy Związek Telekomunikacyjny (ang. International Telecommunication Union)

UNESCO[69]), Rada Europy, OECD[70] i instytucje UE[71]. Opracowują traktaty, rekomendacje i ułatwiają współpracę. Definicja zarządzania Internetem WGIG[72] podkreśla zaangażowanie rządów, sektora prywatnego i społeczeństwa obywatelskiego. Różnorodność IGO może prowadzić do nakładania się mandatów lub sprzecznych podejść, wymagając koordynacji.

Organizacje pozarządowe (NGO[73]), jak EFF[74] czy Article 19, działają jako rzecznicy i strażnicy prywatności. Dążą do wzmocnienia standardów, kwestionują nadużycia i podnoszą świadomość. NGO stanowią przeciwwagę dla władzy państwowej i korporacyjnej, promując podejście oparte na prawach człowieka, które mogłyby zostać osłabione w negocjacjach międzyrządowych. Ich działania (rzecznictwo, spory sądowe, badania) są kluczowe dla ochrony praw jednostek.

Fora, jak Forum Zarządzania Internetem (IGF[75]) są platformami dialogu. Organy techniczne (IETF[76], W3C[77]) opracowują standardy z implikacjami dla prywatności (np. "privacy by design"). ICANN[78] zarządza nazwami domen i adresami IP. Model wielostronny może rozmywać odpowiedzialność i utrudniać ustanowienie silnych standardów w porównaniu z tradycyjnym prawem międzynarodowym.

§ 3. Fundamentalne międzynarodowe instrumenty prawne i polityczne dotyczące prywatności

Powszechna Deklaracja Praw Człowieka[79] (art. 12) i Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych[80] (art. 17) ustanawiają prawo do prywatności. Stanowią one podstawę dla szczegółowych standardów. ONZ potwierdza, że prawa offline muszą być

[69] Organizacja Narodów Zjednoczonych do spraw Oświaty, Nauki i Kultury (ang. United Nations Educational, Scientific and Cultural Organisation)
[70] Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (ang. Organisation for Economic Co-operation and Development)
[71] Unia Europejska
[72] Grupa Robocza ds. Zarządzania Internetem (ang. Working Group on Internet Governance)
[73] Oryginalna nazwa w języku angielskim: Non-Governmental Organisation
[74] Electronic Frontier Foundation
[75] ang. Internet Governance Forum
[76] Internet Engineering Task Force
[77] World Wide Web Consortium
[78] Internetowa Korporacja ds. Nadanych Nazw i Numerów (ang. Internet Corporation for Assigned Names and Numbers)
[79] Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, przyjęta rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ 217 (III)A z 10.12.1948 r. (A/RES/217(III)[A[; tekst w języku polskim: B.Gronowska, T.Jasudowicz, C.Mik, Prawa Człowieka. Dokumenty międzynarodowe, Toruń 1993, s.19-24)
[80] Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych, otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19.12.1966 r. (Dz. U. z 1977 r., Nr 38, poz. 167)

chronione online. Ograniczenia muszą być zgodne z prawem, konieczne i proporcjonalne. Ogólne postanowienia wymagają interpretacji dla realiów technologicznych Internetu.

Konwencja 108 Rady Europy[81] jest pierwszym prawnie wiążącym międzynarodowym instrumentem ochrony danych. Zmodernizowana Konwencja 108+ odpowiada na wyzwania nowych technologii i globalizacji przepływów danych, wzmacniając prawa osób i uprawnienia organów nadzorczych. Jej celem jest ochrona każdej osoby fizycznej w związku z przetwarzaniem jej danych osobowych. Definiuje kluczowe pojęcia i ustanawia zasady (zgodność z prawem, ograniczenie celu, bezpieczeństwo). Jest otwarta dla państw spoza Rady Europy, co daje jej globalny potencjał jako bardziej elastyczna alternatywa dla RODO[82].

Wytyczne OECD dotyczące ochrony prywatności, choć niewiążące, wywierają ogromny wpływ od roku 1980. Ustanawiają zasady takie jak ograniczenie gromadzenia, jakość danych, określenie celu, bezpieczeństwo i odpowiedzialność. Celem jest ułatwienie transgranicznych przepływów danych przy poszanowaniu prywatności. Ich trwały wpływ demonstruje siłę "prawa miękkiego", wspieranego przez państwa o dużym wpływie gospodarczym.

Ogólne Rozporządzenie o ochronie danych UE (RODO), obowiązujące od 2018 r., jest kompleksowym aktem prawnym dotyczącym ochrony danych osób w UE/EOG[83], niezależnie od siedziby organizacji. "Dane osobowe" to wszelkie informacje o zidentyfikowanej lub możliwej do zidentyfikowania osobie. Rygorystyczne wymogi, wysokie kary i szeroki zakres terytorialny uczyniły je *de facto* globalnym standardem, wpływając na ustawodawstwa na świecie. "Efekt Brukseli" pokazuje, jak UE może jednostronnie wpływać na normy międzynarodowe.

Zgromadzenie Ogólne ONZ i Rada Praw Człowieka (HRC[84]) przyjęły liczne rezolucje i zleciły raporty (często OHCHR) dotyczące prawa o prywatności w erze cyfrowej. Potwierdzają one, że prawa człowieka obowiązują online, wskazują na zagrożenia i wzywają do zabezpieczeń. Raport OHCHR z 2021 r. ws. AI wzywał do moratorium na ryzykowne systemy AI. Choć niewiążące, mają znaczną wagę polityczną i moralną, kształtując normy i agendę międzynarodową.

---

[81] Konwencja Nr 108 Rady Europy o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych, sporządzona w Strasburgu dnia 28 stycznia 1981 r. (Dz. U. z 2003 r., Nr 3 poz. 25).
[82] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. U. L 119/1 z 4 maja 2016r.).
[83] Europejski Obszar Gospodarczy.
[84] Zob. ang. United Nations Human Rights Council.

§ 4. Studia przypadków: Wpływ i działalność kluczowych organizacji międzynarodowych

System ONZ, zwłaszcza OHCHR, odgrywa wiodącą rolę w kształtowaniu dyskursu o prywatności i Internecie jako prawie człowieka. OHCHR publikuje raporty o wpływie nowych technologii (AI, nadzór) na prywatność. Raport z 2021 r. ws. AI wzywał do moratorium na ryzykowne systemy AI. Rezolucje Zgromadzenia Ogólnego i HRC potwierdzają, że prawa człowieka obowiązują online. ITU współpracuje z OHCHR ws. praw człowieka w standaryzacji technicznej.

Rada Europy jest prekursorem prawnie wiążącej ochrony danych, głównie przez Konwencję 108 i zmodernizowaną Konwencję 108+. Ustanawiają one ramy ochrony osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych, oparte na zasadach legalności, rzetelności, ograniczenia celu. Komitet Konwencji 108 (T-PD[85]) promuje i monitoruje jej wdrażanie. Działania obejmują edukację i analizy (np. neurotechnologie). Konwencja jest otwarta dla państw spoza Rady Europy.

OECD, poprzez Wytyczne dotyczące ochrony prywatności, kształtuje normy międzynarodowe, koncentrując się na ułatwianiu transgranicznych przepływów danych w sposób godny zaufania. Wytyczne, oparte na zasadach takich jak ograniczenie gromadzenia i odpowiedzialność, miały globalny wpływ mimo niewiążącego charakteru. OECD pracuje nad "Swobodnym przepływem danych opartym na zaufaniu" (DFFT[86]), PETs[87] i dostępem rządowym do danych. Analizuje też wpływ np. metaverse na prywatność.

UE, poprzez RODO, stała się globalnym punktem odniesienia w ochronie danych. RODO ustanawia zasady przetwarzania danych, przyznaje prawa jednostkom i przewiduje surowe kary. Egzekwowaniem zajmują się krajowe organy ochrony danych (DPA) i Europejska Rada Ochrony Danych (EROD). Komisja Europejska ocenia "adekwatny" poziom ochrony danych w państwach trzecich. Wycofano propozycję rozporządzenia *ePrivacy*, ale inne akty (np. DSA[88]) zawierają postanowienia o prywatności. ENISA[89] wspiera cyberbezpieczeństwo i organizuje Forum Prywatności.

---

[85] Zob. ang. Committee of Convention 108.
[86] Zob. ang. Data free flow with trust.
[87] Zob. ang. privacy-enhancing technologies.
[88] Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2065 z dnia 19 października 2022 r. w sprawie jednolitego rynku usług cyfrowych oraz zmiany dyrektywy 2000/31/WE (akt o usługach cyfrowych) (Dz. U. UE. L. z 2022 r. Nr 277, str. 1 z późn. zm.).
[89] Agencja Unii Europejskiej ds. Cyberbezpieczeństwa (ang. European Union Agency for Cybersecurity)

NGO, jak EFF i Article 19, promują i bronią prawa do prywatności. EFF koncentruje się na wolnościach obywatelskich w świecie cyfrowym (prywatność, wolność słowa) poprzez działania prawne, rzecznictwo, rozwój technologii (szyfrowanie) i edukację. Kwestionuje nadzór i naruszające prywatność praktyki korporacyjne. Article 19 działa na rzecz wolności wyrażania opinii i informacji, uznając prywatność za warunek ich realizacji. Prowadzi badania, analizy i kampanie.

§ 5. Wyzwania w kształtowaniu i egzekwowaniu globalnych standardów prywatności w Internecie

Mimo tendencji do przyjmowania ustawodawstwa o prywatności, krajowe implementacje różnią się, prowadząc do fragmentacji globalnego krajobrazu regulacyjnego. Stanowi to wyzwanie dla organizacji międzynarodowych i spójnej ochrony. Różne podejścia krajów, np. do AI, komplikują sytuację. Dążenie do standardów współistnieje z tendencję do "suwerenności cyfrowej".

Bezgraniczny charakter Internetu utrudnia egzekwowanie standardów prywatności. Identyfikacja odpowiedzialnych, gromadzenie dowodów i stosowania sankcji w różnych jurysdykcjach są problematyczne. Międzynarodowe mechanizmy współpracy są często niewystarczające. Przegląd Rekomendacji OECD dotyczącej egzekwowania przepisów o prywatności wskazuje na potrzebę poprawy. Jednostronne działania państw świadczą o trudnościach.

Państwa mogą sprzeciwiać się międzynarodowym standardom prywatności postrzeganym jako naruszające suwerenność, szczególnie w kontekście bezpieczeństwa narodowego lub interesów gospodarczych. Równowaga między uniwersalnymi prawami a prerogatywami narodowymi jest wyzwaniem. Przykładem jest stanowisko USA wobec rezolucji ONZ, ograniczające zobowiązania z MPPOiP do osób na swoim terytorium.

Ocena wpływu traktatów i prawa miękkiego, rola sądów oraz zdolność organów do monitorowania ujawniają sukcesy i ograniczenia. Interpretacje krajowe mogą ograniczać skutek rezolucji, choć prawo miękkie może wpływać na organy specjalistyczne. Mimo mnożenia regulacji, często nie są one zakotwiczone we wspólnym globalnym standardzie. Ogólne analizy skuteczności IO wskazują na wyzwania związane z reprezentacją i brakiem egzekwowania.

Kraje rozwijające się często nie mają zasobów i wiedzy do wdrażania standardów prywatności ani do skutecznego udziału w ich ustalaniu. Ta przepaść cyfrowa pogłębia

nierówności. Kraje afrykańskie zgłaszają zapotrzebowanie na wskazówki, a eksperci podkreślają potrzebę szerszego dostępu, zwłaszcza dla krajów o niskich i średnich dochodach, do procesów normalizacyjnych, np. w AI.

§ 6. Wpływ nowych technologii na standardy prywatności i reakcje międzynarodowe

Zależność AI od ogromnych zbiorów danych, jej potencjał do profilowania i nieprzejrzyste algorytmy stwarzają wyzwania dla prywatności. Organizacje międzynarodowe zaczynają zarządzać AI. Definicja danych wrażliwych będzie się rozszerzać (np. dane biometryczne). Raport OHCHR z 2021 r. wzywał do moratorium na ryzykowne systemy AI. Szybki rozwój AI wyprzedza cykle regulacyjne, wymagają zwinnych ram zarządzania.

Rozpowszechnienie urządzeń IoT[90] prowadzi do ciągłego, często niepostrzeżonego gromadzenia danych. Luki w zabezpieczeniach IoT stanowią poważne zagrożenie, mogąc prowadzić do naruszeń danych. Regulacje (np. unijny Akt o cyberbezpieczeństwie, Nis2, Akt o cyberodporności, amerykański IoT Cybersecurity Improvement Act) koncentrując się na wzmacnianiu cyberbezpieczeństwa i ochronie danych.

Dane biometryczne (odciski palców, rozpoznawanie twarzy) są wrażliwe jako unikalne, trwałe identyfikatory. Niewłaściwe wykorzystanie może mieć poważne konsekwencje. Kluczowe są międzynarodowe standardy ich gromadzenia, wykorzystywania i zabezpieczania. Istnieją standardy techniczne ISO/IEC, a jurysdykcje (np. Wielka Brytania, Kanada) opracowują szczegółowe przepisy, często traktując je jako specjalną kategorię danych. Standardy techniczne muszą być uzupełnione prawnie wiążącymi zasadami.

§ 7. Przyszłość międzynarodowej współpracy w zarządzaniu prywatnością w Internecie

Obserwuje się rosnące skupienie na zarządzaniu AI, tendencje do lokalizacji danych, dążenie do “swobodnego przepływu danych opartego na zaufaniu” oraz potrzebę interoperacyjności systemów ochrony prywatności. AI stanie się wszechobecna, stawiając kwestie samostanowienia w centrum debat. USA wprowadzają przepisy ograniczające dostęp państw budzących obawy do wrażliwych danych amerykańskich. Globalne zarządzanie AI powinno przyjąć formy sieciowe.

[90] Internet Rzeczy (ang. Internet of Things).

Role IGO, NGO, organów technicznych i forów wielostronnych prawdopodobnie ulegną zmianie. system ONZ zmaga się z nowymi technologiami i potrzebą nowej architektury zarządzania (Globalny Pakt Cyfrowy). Sugeruje się, że międzynarodowe zarządzanie AI powinno koncentrować się na rozszerzaniu rozproszonego krajobrazu. Organy ochrony danych będą odgrywać coraz większa rolę w egzekwowaniu prawa.

Istnieje potencjał wzmocnienia mechanizmów, np. przez szerszą ratyfikację Konwencji 108+, nowe porozumienia (np. dot. AI) lub reformy instytucjonalne. Przełom w europejskiej walce z cyberprzestępczością (ramy e-dowodów) pokazuje postęp, ale różnice z innymi częściami świata. IO powinny zacieśnić współpracę ze społeczeństwem obywatelskim i stworzyć solidne mechanizmy egzekwowania.

Niezbędne jest ugruntowanie standardów prywatności w prawach człowieka i zapewnienie udziału wszystkich interesariuszy (rządów, przemysłu, społeczności technicznej, akademii, społeczeństwa obywatelskiego). OHCHR współpracuje z organizacjami normalizacyjnymi ws. praw człowieka w standardach technicznych. Konieczne jest poszerzenie dostępu, zwłaszcza dla krajów o niskich i średnich dochodach, do procesów opracowywania standardów, np. w AI.

§ 8. Wnioski: Synteza roli i rekomendacje dalszych działań

Organizacje międzynarodowe odgrywają fundamentalną, choć złożoną i dyskutowaną, rolę w kształtowaniu standardów ochrony prywatności w Internecie. Ich wkład obejmuje instrumenty prawne (Konwencja 108+, wpływ RODO), prawo miękkie (Wytyczne OECD, rezolucje ONZ), standardy techniczne (IETF, ISO/IEC), rzecznictwo (NGO) i dialog wielostronny (IGF).

Kluczowe osiągnięcia to powszechne przyjęcie zasad ochrony danych, wpływ RODO i Konwencji 108+ oraz wzrost globalnej świadomości prywatności. Utrzymują się wyzwania: trudności w egzekwowaniu transgranicznym, fragmentacja regulacyjne, potrzeba dostosowania norm do nowych technologii (AI, IoT, biometria) i zapewnienie równego udziału wszystkich interesariuszy.

W celu wzmocnienia międzynarodowych wysiłków należałoby rekomendować:

a) dla IGO: zwiększenie współpracy i spójności, wsparcie budowania zdolności w krajach rozwijających się, opracowywanie zwinnych ram dla nowych technologii, wzmocnienie mechanizmów egzekwowania;

b) dla państw: ratyfikacja i wdrożenie kluczowych instrumentów (np. Konwencja 108+), konstruktywne zaangażowanie w fora międzynarodowe, zgodność krajowego ustawodawstwa z międzynarodowymi standardami praw człowieka;
c) dla NGO i akademii: kontynuacja badań, rzecznictwo, podnoszenie świadomości, monitorowanie zgodności, dostarczanie wiedzy eksperckiej;
d) dla organów technicznych i sektora prywatnego: integracja "privacy by design/default", przejrzyste uczestnictwo w kształtowaniu standardów, inwestycje w PETs, należyta staranność w zakresie praw człowieka. Realizacja tych rekomendacji wymaga długoterminowego zaangażowania i współpracy.

Filip Wroński – Glosa krytyczna do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 23 października 2024 r., (II FSK 128/22)

§ 1. Wprowadzenie

Wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 23 października 2024 r., sygn. II FSK 128/22, dotyczy intertemporalnego stosowania ogólnej klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania (dalej: GAAR) wprowadzonej do polskiego systemu prawa podatkowego

w 2016 r. Sąd w tym orzeczeniu zajął kontrowersyjne stanowisko, uznając dopuszczalność retrospektywnego zastosowania klauzuli GAAR do czynności dokonanych przed 15 lipca 2016 r., jeżeli skutki tych czynności w postaci korzyści podatkowej wystąpiły po tej dacie[91]. Innymi słowy, NSA stwierdził, że nowe przepisy antyabuzywne mogą objąć swoim działaniem również zdarzenia dokonane przed wejściem ich w życie, o ile wynikające z nich obniżenie zobowiązania podatkowego nastąpiło już po wejściu w życie klauzuli. Takie rozstrzygnięcie budzi szereg wątpliwości teoretycznych z perspektywy prawa podatkowego, szczególnie w świetle zasad demokratycznego państwa prawnego, pewności prawa i ochrony zaufania podatnika. Niniejsza glosa stanowi krytyczną analizę wyroku, uwzględniając polską i międzynarodową doktrynę prawa podatkowego oraz praktyczne konsekwencje orzeczenia.

§ 2. Stan faktyczny i teza wyroku

Spór komentowanego wyroku dotyczył zastosowania klauzuli przeciw unikaniu opodatkowania[92] (GAAR) w odniesieniu do podatku dochodowego od osób fizycznych za 2016 r. Podatnik (S.L.) przed 15 lipca 2016 r. przeprowadził działania optymalizacyjne, które miały przynieść korzyść podatkową poprzez obniżenie zobowiązań podatkowych. Korzyść ta powstała jednak dopiero po zakończeniu roku podatkowego, czyli już po wejściu w życie klauzuli GAAR (15 lipca 2016 r.). Organy podatkowe, powołując się na nowe przepisy antyabuzywne, odmówiły podatnikowi prawa do zamierzonej korzyści. Podatnik odwołał się od tej decyzji[93], zarzucając naruszenie zasady nieretroakcji prawa oraz ochrony zaufania ze względu na zmianę przepisów w trakcie roku podatkowego. Wojewódzki Sąd Administracyjny poparł stanowisko podatnika[94], jednak Naczelny Sąd Administracyjny oddalił jego skargę kasacyjną. NSA uznał, że nowelizacja ordynacji podatkowej z 2016 r.[95] pozwala na

[91] Zob. wyrok NSA z dnia 23 października 2024 r. II FSK 128/22, LEX nr 3786185.
[92] art. 119a i nast. o.p.
[93] Decyzję Szefa Krajowej Administracji Skarbowej z 8 marca 2021 r. (nr DKP2.8011.22.2020/5).
[94] Zob. wyrok WSA w Warszawie z 29 października 2021 r., III SA/Wa 1247/21, LEX nr 3284301.
[95] Dz.U. z 2016 r., poz. 846, dalej: Ustawa zmieniająca lub Ustawa nowelizująca. w art. 7

retrospektywne zastosowanie klauzuli przeciw unikaniu opodatkowania do działań podjętych przed 15 lipca 2016 r., jeśli korzyść podatkowa została osiągnięta po tej dacie. Zdaniem sądu nie doszło tu do zakazanego działania prawa wstecz, gdyż zachowano formalne vacatio legis, a przepisy dotyczą skutków (korzyści) powstałych po ich wejściu w życie.

§ 3. Komentarz i analiza wyroku

§ 3.1 Linia orzecznicza NSA

Wyrok ten odbiega jednak od wcześniejszych poglądów prezentowanych w orzecznictwie[96]. NSA w serii orzeczeń z 9 listopada 2023 r. zajął stanowisko odmienne[97]. Uznał on, że klauzula GAAR może mieć zastosowanie w podatkach dochodowych dopiero od rozliczeń za rok 2017. NSA powoływał się wówczas na ugruntowane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, zabraniające zmiany przepisów podatkowych w trakcie roku podatkowego oraz wskazywał na zasadę niepodzielności rocznego zobowiązania podatkowego[98]. Tym bardziej dziwi więc odmienny rezultat komentowanego wyroku, co wymaga oceny, czy argumentacja NSA przekonująco uzasadnia odstępstwo od dotychczasowych standardów intertemporalnych oraz, czy pozostaje zgodna z fundamentalnymi zasadami prawa podatkowego.

§ 3.2 Pierwsze próby stosowania GAAR do zdarzeń sprzed 15.07.2016 r.

W praktyce pierwsze lata obowiązywania klauzuli ujawniły determinację organów podatkowych, by stosować GAAR możliwie szeroko. Fiskus argumentował, że wyłączenie spod działania klauzuli zdarzeń sprzed lipca 2016 r. oznaczałoby „zakonserwowanie" nieuczciwych struktur i utratę należnych podatków[99]. Organy zaczęły więc śmiało wykorzystywać art. 7 ustawy nowelizującej jako podstawę do badania także tych stanów faktycznych, które w całości miały miejsce przed wejściem w życie GAAR, a po tej dacie nastąpiło jedynie ich rozliczenie podatkowe. Tendencja ta wyszła poza pierwotny cel klauzuli (wieloletnie schematy), obejmując również przypadki, gdy przed 15 lipca 2016 r. czynności zostały całkowicie zakończone (np. restrukturyzacja), a jedynie deklaracja podatkowa została złożona później. Działania te budzą poważne wątpliwości z punktu widzenia bezpieczeństwa

[96] Zob. wyrok NSA z dnia 23 października 2024 r. II FSK 128/22, LEX nr 3786185.
[97] Zob. wyrok NSA z dnia 9 listopada 2023 r. II FSK 1227/23, LEX nr 3645528, zob. wyrok NSA z dnia 9 listopada 2023 r., II FSK 620/22, LEX nr 3644374.
[98] zob. wyrok TK z 15 lutego 2005 r., sygn. K 48/04 (Dz. U. z 2005 r., Nr 30, poz. 262) oraz zob. wyrok TK z 20 stycznia 2010 r., sygn. Kp 6/09 (M. P. z 2010 r., Nr 4, poz. 46)
[99] B. Brzeziński, K. Lasiński-Sulecki, W. Morawski, Stosowanie regulacji GAAR do operacji dokonanych przed jej wejściem w życie. Czy walka o efektywność systemu podatkowego usprawiedliwia już wszystko?, Przegląd Podatkowy 2021, nr 3, s. 18.

prawnego podatników – organy rozciągają działanie nowego prawa na zamkniętą przeszłość, co koliduje z powszechnie akceptowanym zakazem retroakcji . W literaturze krytykowano tego rodzaju praktykę, wskazując, że organy „proszą się o problemy", gdyż powinny rozważnie stosować przyznany im instrument, zamiast nadużywać go w oczywiście wsteczny sposób[100]. Takie eskalowanie GAAR do przypadków retrospektywnych grozi bowiem zakwestionowaniem jej konstytucyjności, co mogłoby podważyć możliwość jej stosowania także tam, gdzie była pierwotnie dopuszczalna.

§ 3.3 Problematyka intertemporalna i zasada nieretroakcji w prawie podatkowym

Centralnym zagadnieniem analizowanego orzeczenia jest konstytucyjna zasada nieretroakcji prawa w kontekście niekorzystnych zmian podatkowych. Wywodzona z zasady demokratycznego państwa prawnego, ochrona zaufania obywateli do prawa implikuje zakaz wprowadzania regulacji podatkowych pogarszających sytuację podatników w trakcie roku podatkowego. Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie podkreślał, że podatnik powinien z odpowiednim wyprzedzeniem znać zasady opodatkowania na przyszłość, co oznacza, że zmiany podatkowe dotyczące podatków rozliczanych rocznie powinny wejść w życie przed rozpoczęciem roku lub przynajmniej miesiąc przed jego zakończeniem[101].

W literaturze przedmiotu zasada nieretroakcji wiązana jest z koniecznością zachowania pewności sytuacji prawnych ukształtowanych według dotychczasowego stanu prawnego[102]. Retroaktywne stosowanie norm podatkowych, czyli zmiana konsekwencji prawnych zdarzeń już zakończonych, podważa przewidywalność systemu prawa oraz narusza uzasadnione oczekiwania podatników. Jak wskazuje piśmiennictwo objęcie klauzulą GAAR czynności sprzed nowelizacji oznacza ich retroaktywną rekwalifikację, co pozostaje w sprzeczności z konstytucyjną zasadą ochrony zaufania wywodzoną z art. 2 Konstytucji RP[103]. W sytuacji, gdy podatnik zakończył dane działania pod rządami poprzednich przepisów, ich późniejsze zmienianie oznacza w istocie działanie prawa wstecz.

W tym kontekście istotne jest również rozróżnienie retroaktywności i retrospektywności. Retroaktywność polega na zmianie skutków prawnych zdarzeń zakończonych przed wejściem w życie nowych regulacji, podczas gdy retrospektywność oznacza, że przepisy oddziałują na przyszłość, lecz wpływają na skutki trwających jeszcze

[100] Tamże.
[101] Zob. wyrok TK z 15 lutego 2005 r., sygn. K 48/04, (Dz. U. z 2005 r,. Nr 30 poz. 262)
[102] M. Kondej, M. Stępień, Retroaktywne stosowanie klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania w opiniach Rady do Spraw Przeciwdziałania Unikaniu Opodatkowania, Kwartalnik Prawa Podatkowego 2020, nr 4, s. 39–54.
[103] M. Wielec, Glosa częściowo aprobująca do wyroku WSA w Warszawie z dnia 8 czerwca 2018 r., sygn. III SA/Wa 2354/17, Kwartalnik Prawa Podatkowego 2019, nr 3, s. 71-72.

zdarzeń przeszłych. Granica między tymi pojęciami bywa nieostra – zależy od definicji „momentu zakończenia" zdarzenia. NSA w omawianym wyroku zdaje się przyjmować, że skoro zobowiązanie podatkowe za 2016 r. powstało już po 15 lipca 2016 r., to sytuacja prawna podatnika w momencie wejścia nowych przepisów nie była jeszcze „zamknięta", a zatem zastosowanie GAAR ma charakter jedynie retrospektywny, nie zaś retroaktywny (w rozumieniu *lex retro non agit*). Stanowisko to może budzić wątpliwości, gdyż zobowiązanie roczne, szczególnie w podatkach dochodowych, stanowi niepodzielną całość. Decyzje podatnika w ciągu roku opierają się bowiem na obowiązujących wówczas regułach[104]. Tym samym nawet formalnie retrospektywne zastosowanie GAAR w praktyce oznacza wsteczną ocenę zdarzeń podatkowych z pierwszej części roku i narusza zasadę pewności prawa. Na taką właśnie interpretację wskazywał NSA w swoich orzeczeniach z listopada 2023 r., podkreślając niedopuszczalność stosowania różnych porządków prawnych w jednym okresie rozliczeniowym.

§ 3.4 Wykładnia przepisów ordynacji podatkowej – klauzula GAAR a przepisy przejściowe

Wprowadzając do ordynacji podatkowej ogólną klauzulę przeciw unikaniu opodatkowania, ustawodawca określił także przepisy intertemporalne, w szczególności kluczowy art. 7 ustawy nowelizującej o.p. 2016 r.[105] Pierwotnie przewidywano stosowanie klauzuli tylko do czynności dokonanych po wejściu w życie przepisów, jednak w toku prac sejmowych zdecydowano, że decydujący będzie moment uzyskania korzyści podatkowej, co umożliwiło kwestionowanie struktur podatkowych wdrożonych wcześniej[106]. Zmiana ta od razu wzbudziła konstytucyjne wątpliwości dotyczące możliwego naruszenia zasad ochrony praw nabytych i interesów w toku, zwłaszcza wobec krótkiego vacatio legis.

Interpretacja przepisu od początku budziła kontrowersje, wyodrębniając dwa przeciwstawne podejścia: (1) szerokie, zgodne z literalnym brzmieniem art. 7, pozwalające stosować GAAR do wszelkich korzyści podatkowych osiągniętych po 15 lipca 2016 r., niezależnie od wcześniejszych działań, oraz (2) wąskie, zgodne z zasadami konstytucyjnymi, ograniczające zastosowanie klauzuli tylko do działań podjętych już po wejściu w życie nowych przepisów. NSA w komentowanym wyroku opowiedział się za pierwszym stanowiskiem, argumentując, że przepis jasno pozwala kwestionować korzyści uzyskane po wejściu w życie

[104] M. Kondej, *10.1.1.* Zasada lex retro non agit a interpretacja pojęcia momentu powstania korzyści podatkowej [w:] Klauzula przeciwko unikaniu opodatkowania, Warszawa 2024. s. 320-325.
[105] Dz.U. z 2016 r., poz. 846, dalej: Ustawa zmieniająca lub Ustawa nowelizująca.
[106] Uzasadnienie rządowego projektu ustawy nowelizującej o.p. z 2016 r. (druk sejmowy nr 3673).

nowelizacji. Sąd wskazał na istotny interes publiczny – zwalczanie unikania opodatkowania – oraz międzynarodowe zobowiązania Polski wynikające z inicjatyw unijnych i rekomendacji OECD dotyczących GAAR.

Argumentacja NSA budzi jednak zastrzeżenia. Po pierwsze, wykładnia prokonstytucyjna nakazuje interpretowanie przepisów w sposób minimalizujący ryzyko niezgodności z Konstytucją RP, w tym zasadami zaufania obywateli do państwa oraz zakazem retroakcji prawa[107]. Jak słusznie wskazuje część piśmiennictwa, nie jest akceptowalne, by organy podatkowe mogły kwestionować na podstawie GAAR korzyści wynikające ze zdarzeń, gdzie ogół czynności został zrealizowany przed 15 lipca 2016 r., skoro podatnik działał zgodnie z obowiązującymi wówczas regulacjami i nie mógł przewidywać późniejszej zmiany skutków podatkowych[108]. WSA w Warszawie trafnie zauważył, że jeżeli dany przychód lub koszt podatkowy został definitywnie zrealizowany (rozpoznany) przed wejściem w życie nowych przepisów, to późniejsze wejście w życie klauzuli antyabuzywnej nie może wpływać na prawo podatnika do rozliczenia tego przychodu lub kosztu według poprzednich reguł[109].

Po drugie, argumenty celowościowe przywołane przez NSA – choć uzasadnione z perspektywy interesu publicznego – nie mogą przeważać nad standardami państwa prawnego. Żadne z powołanych przez Sąd źródeł międzynarodowych (dyrektywa ATAD[110], rekomendacje OECD[111]) nie wymagały od Polski retroaktywnego stosowania GAAR, przeciwnie – implementacje GAAR w innych krajach (np. brytyjska GAAR[112] czy rozwiązania niemieckie i luksemburskie[113]) świadomie unikały działania wstecz, podkreślając ochronę zaufania podatników. W omawianym przypadku brak było nadzwyczajnych okoliczności usprawiedliwiających odstępstwo od zasady nieretroakcji, a rozszerzająca wykładnia NSA była skierowana jedynie na zwiększenie dochodów budżetowych kosztem stabilności i pewności prawa podatnika.

§ 3.5 Ochrona zaufania podatnika a intertemporalność klauzuli GAAR

Analizowany wyrok budzi istotne wątpliwości pod kątem zasady ochrony zaufania

[107] Postanowienie TK z 22.02.2006 r., K 48/04, OTK-A 2006, nr 2, poz. 25.
[108] W. Morawski, Zaufanie w czasach zwalczania unikania opodatkowania [w:] Uszczelnienie systemu podatkowego w Polsce, red. D. Gajewski, Warszawa 2020, s. 102–103.
[109] M. Kondej, Relacje pomiędzy kryterium intertemporalnym i kryteriami merytorycznymi stosowania klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania. Glosa do wyroku WSA w Warszawie z dnia 20 września 2021 r., sygn. III SA/Wa 584/21, Kwartalnik Prawa Podatkowego 2022, nr 2, s. 96.
[110] Dyrektywa Rady (UE) 2016/1164 z dnia 12 lipca 2016 r. ustanawiająca przepisy mające na celu przeciwdziałanie praktykom unikania opodatkowania, które mają bezpośredni wpływ na funkcjonowanie rynku wewnętrznego (Dz. U. UE. L. z 2016 r. Nr 193/1 z 19.7.2016r.), dalej jako: ATAD.
[111] Plan Base erosion and profit shifting (BEPS)
[112] H. Self, The GAAR panel's first ruling: a reasonable decision?, LexisNexis 2017.
[113] M. Delvaux, M. Klotz, The legal certainty principle in Luxembourg tax law, „International Tax Review" 2021.

jednostki do państwa. Podatnik działał zgodnie ze stanem prawnym obowiązującym w 2016 r., mając przy tym ochronę wynikającą z indywidualnej interpretacji podatkowej. Skarżący powoływał się na te interpretacje twierdząc, że organy nie mają podstaw, by pominąć przysługującą mu ochronę. Ustawa nowelizująca wprowadzała specyficzne przepisy dotyczące obowiązywania interpretacji w kontekście nowej klauzuli GAAR[114]. Intencją ustawodawcy było najprawdopodobniej ograniczenie wstecznego działania klauzuli do sytuacji, w których korzyść podatkowa została osiągnięta przed końcem 2016 r. W przypadku S.L. korzyść ta prawdopodobnie zmaterializowała się później, co organ wykorzystał do odmowy ochrony interpretacji.

Z punktu widzenia ochrony zaufania podatnika sytuacja ta jest wyjątkowo problematyczna. Podatnik podjął działania w przeświadczeniu, że indywidualna interpretacja zapewni mu pewność prawną, jednak w efekcie wprowadzenia GAAR interpretacja ta stała się bezskuteczna wobec działań podjętych w przeszłości. Taki rezultat koliduje z istotą instytucji interpretacji indywidualnych, które mają gwarantować podatnikowi przewidywalność skutków jego decyzji. Choć Ordynacja podatkowa[115] przewiduje utratę mocy ochronnej interpretacji przy zmianie przepisów, w doktrynie podkreśla się, że zmiana taka powinna obowiązywać wyłącznie na przyszłość, a nie unieważniać ochronę ex post.

NSA nie poddał szczegółowej analizie tej kwestii, oddalając zarzut naruszenia art. 5 ustawy nowelizującej i przepisów o interpretacjach jako niedostatecznie uzasadniony w skardze kasacyjnej. Jednak krytyczna ocena wyroku prowadzi do wniosku, że pominięcie ochrony interpretacji w wyniku retrospektywnego stosowania GAAR godzi w zasadę pewności prawa i narusza wiarygodność organów skarbowych[116]. Podatnik powinien mieć możliwość polegania na uzyskanym stanowisku organów co najmniej do momentu zmiany przepisów, a jeśli ustawodawca decyduje się na odebranie takiej ochrony (np. poprzez klauzulę antyabuzywną), powinien przewidzieć odpowiednio długi okres przejściowy lub vacatio legis wobec już istniejących stanów faktycznych. W przypadku GAAR z 2016 r. zabrakło takich mechanizmów – ustawa weszła w życie w trakcie roku podatkowego, dając podatnikom jedynie 30 dni na reakcję, gdzie w piśmiennictwie podatkowym dominuje pogląd, że wprowadzenie klauzuli GAAR w trakcie roku podatkowego naruszyło zakaz zmiany przepisów[117]. Trybunał

[114] Art. 5 ust. 1 i 1a ustawy nowelizującej o.p. z 2016 r.
[115] Art. 14m §1 pkt 1 o.p.
[116] M. Kondej, Klauzula…, Warszawa 2024, s. 339.
[117] A. Mudrecki, Zasada proporcjonalności w prawie podatkowym, Warszawa 2020, LEX, rozdział IV, pkt 2. cyt. za M. Kondej, 10.1.4. Klauzula a zakaz wprowadzania zmian do przepisów w trak.c.ie roku podatkowego [w:] Klauzula przeciwko unikaniu opodatkowania, Warszawa 2024, LEX/el 2020, s. 337.

Konstytucyjny wskazywał, że zakaz zmian reguł podatkowych w toku roku podatkowego służy właśnie ochronie interesów w toku oraz pozwala na racjonalne planowanie decyzji. W realiach sprawy S.L. nierealne było oczekiwanie, że podatnik w tak krótkim czasie cofnie swoje wcześniejsze działania. Retrospektywne zastosowanie GAAR naruszyło więc nie tylko abstrakcyjne zasady intertemporalne, ale przede wszystkim zaufanie podatnika do państwa, które zmieniło reguły gry po fakcie.

§ 3.6 Międzynarodowe standardy a zasada pewności prawa w podatkach

Zasada legalizmu i pewności prawa w podatkach nie jest unikalna dla polskiego porządku prawnego, lecz wynika także z międzynarodowych standardów. Europejski Trybunał Praw Człowieka oraz Trybunał Sprawiedliwości UE zaliczają ochronę uzasadnionych oczekiwań oraz zakaz retroaktywności prawa do szerzej rozumianej zasady pewności prawa. Choć Konwencja o Ochronie Praw Człowieka nie formułuje expressis verbis zakazu retroaktywności w podatkach, orzecznictwo strasburskie wskazuje, że nagłe i retrospektywne obciążenia podatkowe mogą stanowić naruszenie prawa własności[118]. ETPC w znanej sprawie uznał, że drastyczne (98%) opodatkowanie odpraw urzędniczych z mocą wsteczną stanowiło nieproporcjonalną ingerencję w prawa majątkowe skarżącej, podkreślając, iż element zaskoczenia i retrospektywność naruszają standardy praworządności i sprawiedliwości[119]. Podobnie OECD czy Międzynarodowy Fundusz Walutowy od lat zaznaczają znaczenie „tax certainty" – przewidywalności systemów podatkowych – dla gospodarki oraz klimatu inwestycyjnego państw[120]. Nagłe zmiany prawa, zwłaszcza retroaktywne, osłabiają zaufanie do jurysdykcji podatkowej i mogą przynieść szkody gospodarcze.

Na tym tle wyrok NSA II FSK 128/22 jawi się jako odbiegający od preferowanych praktyk. Akceptowana przez sąd wykładnia stawia efektywność fiskalną ponad pewnością prawa. Postrzeganie zwalczania unikania opodatkowania jako wartości usprawiedliwiającej nawet retroaktywność jest podejściem niebezpiecznym, mogącym prowadzić do erozji państwa prawnego. Tymczasem doświadczenia państw o ugruntowanej kulturze prawnej dowodzą, że skuteczność prawa podatkowego nie musi być sprzeczna z zasadą pewności. Ramy prawa można kształtować przewidująco (klauzule antyabuzywne, vacatio legis), unikając rozwiązań godzących w zaufanie podatników. W komentowanym przypadku polski ustawodawca mógł

[118] M. Pauwels, Retroactive Tax Legislation in view of Article 1 First Protocol ECHR, „EC Tax Review" 2013, vol. 22, s. 269.
[119] Wyrok ETPCz z 14 maja 2013 r. N.K.M. przeciwko Węgrom, Skarga nr. 66529/11, https://etpcz.ms.gov.pl/etpccontent/$N/990000000000001_I_ETPC_066529_2011_Wy_2013-05-14_001, [dostęp: 29.05.2025].
[120] P. Baker, Retroactive Tax Legislation, „International Taxtion" 2012, vol. 6, s. 780-784.

przecież wprowadzić klauzulę GAAR od następnego roku podatkowego (2017), co umożliwiłoby realizację celu bez naruszenia międzynarodowych standardów prawnych.

§ 4. Podsumowanie

Wyrok NSA II FSK 128/22, choć formalnie prawomocny, powinien być oceniony krytycznie z punktu widzenia zasad prawnych i doktryny podatkowej. Sąd, dążąc do efektywności klauzuli przeciwko unikaniu opodatkowania, przyjął interpretację intertemporalną, kolidującą z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawnego, zakazem retroakcji prawa, pewnością prawa oraz ochroną uzasadnionych oczekiwań podatników. Argumentacja NSA pomija specyfikę rocznego rozliczenia podatkowego oraz dotychczasowe stanowisko TK i sądów, że nie można zmieniać reguł gry w trakcie jej trwania, a także szczególną sytuację podatników działających w zaufaniu do obowiązujących interpretacji podatkowych, którym odmówiono ex post wcześniej przyznanej ochrony. Literatura przedmiotu zgodnie uznaje, że retroaktywne stosowanie klauzuli GAAR jest sprzeczne z zasadami nieretroakcji i zaufania. Celowościowe usprawiedliwianie takiej interpretacji koniecznością walki z nadużyciami nie znajduje potwierdzenia w ujęciu porównawczym – w demokratycznych państwach dba się, by środki antyabuzywne nie naruszały fundamentalnych praw jednostek, a interes fiskalny państwa nie uzasadniał działań sprzecznych z elementarną uczciwością legislacyjną.

Zdaniem autora glosy, zgodna z konstytucją wykładnia art. 7 ustawy nowelizującej z 2016 r. powinna wykluczać stosowanie GAAR do zdarzeń zakończonych przed 15 lipca 2016 r., zwłaszcza w odniesieniu do rozliczeń za ten rok. Stanowisko to, prezentowane w orzecznictwie sądów administracyjnych, skuteczniej zabezpiecza prawa podatników i spójność systemu prawa. W przypadku wątpliwości co do konstytucyjności przepisu sąd kasacyjny powinien skierować pytanie prawne do Trybunału Konstytucyjnego, zamiast samodzielnie rozstrzygać na niekorzyść podatnika. Zaniechanie tego skutkowało wyrokiem potencjalnie naruszającym zasady państwa prawnego, obniżającym polskie standardy pewności prawa poniżej poziomu akceptowalnego w demokratycznych systemach. Należy mieć nadzieję, że stanowisko NSA nie stanie się dominujące, a przyszła nowelizacja lub kontrola konstytucyjna przywrócą równowagę między interesem fiskalnym państwa a prawami podatników. W państwie prawa nawet najsłuszniejsze cele nie usprawiedliwiają środków sprzecznych z podstawowymi zasadami prawa – także w dziedzinie prawa podatkowego.

Nikola Lisowska – Glosa aprobująca do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 10 sierpnia 2023r., (I SA/Kr 579/23)

§ 1. Wprowadzenie

Wyrok WSA w Krakowie z 10 sierpnia 2023 r. (I SA/Kr 579/23) dotyczy ustalenia rezydencji podatkowej osoby fizycznej w kontekście podatku dochodowego PIT. Sprawa ma charakter transgraniczny i wymagała zastosowania zarówno krajowych przepisów ustawy o PIT, jak i postanowień umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania (dalej: UPO) między Polską a USA. Sąd analizował interpretację kryteriów rezydencji podatkowej – centrum interesów życiowych oraz 183-dniowy pobyt – oraz sposób rozstrzygania konfliktu rezydencji na gruncie UPO, by zapewnić jednoznaczne ustalenie państwa rezydencji.[121] Niniejsza glosa stanowi aprobatę do wyroku WSA. Celem glosy jest omówienie stanu faktycznego i prawnego sprawy, analizy dokonanej przez organ i sąd, a następnie pogłębiona ocena argumentów WSA na tle przepisów ustawy o PIT, standardów Modelowej Konwencji OECD oraz dorobku doktryny
i orzecznictwa. Glosa zwraca szczególną uwagę na znaczenie rzetelnego ustalenia centrum interesów osobistych i gospodarczych podatnika w sytuacjach migracji oraz na konsekwencje uznania lub zmiany rezydencji podatkowej.

§ 2. Stan faktyczny

§ 2.1 Zarys zdarzenia

Skarżący A.X., polski obywatel i artysta plastyk o międzynarodowej renomie, od lat prowadzi w Polsce działalność gospodarczą – posiada zarejestrowaną pracownię malarską, zatrudnia pracownika i rozlicza VAT. Uzyskuje znaczne dochody ze sprzedaży dzieł sztuki w kraju i za granicą, a większość środków lokuje w Polsce, gdzie wraz z żoną posiada kilka nieruchomości. Część kapitału inwestuje również za granicą (m.in. w Szwajcarii), lecz dochody te są opodatkowane w Polsce. Skarżący jest silnie związany z Polską osobowo i społecznie – mieszka tu jego rodzina i przyjaciele, aktywnie uczestniczy w życiu publicznym i podlega ubezpieczeniom społecznym i zdrowotnym. Ze względu na charakter pracy regularnie podróżuje, głównie do USA, gdzie przebywał sezonowo z rodziną (do 2022 r. nie przekraczał 183 dni rocznie), a córka uczyła się głównie w Polsce. W sierpniu 2022 r. nabył wraz z żoną nieruchomość w USA (miejscowość C.) jako bazę noclegową podczas pobytów, co stanowiło

[121] B. Kucia-Guściora. Ustalenie i zmiana rezydencji podatkowej – skutki dla osób fizycznych, „Krytyka Prawa" 2019, t. 11, nr 4, s. 182–209.

jedynie nieznaczne zwiększenie majątku. Nie podejmował działań świadczących o zmianie miejsca zamieszkania – nie zakończył działalności, nie sprzedał nieruchomości ani nie wypowiedział umów z dostawcami usług w Polsce. Planował powrót w 2024 r. W związku z możliwymi wątpliwościami co do rezydencji podatkowej w 2023 r., złożył wniosek o interpretację indywidualną, wskazując na utrzymanie polskiej rezydencji podatkowej ze względu na silniejsze związki osobiste i gospodarcze z Polską.

§ 2.2 Stanowisko organu podatkowego

Dyrektor Krajowej Informacji Skarbowej uznał, że w świetle przedstawionego stanu faktycznego skarżący spełnia warunki do uznania miejsca zamieszkania dla celów podatkowych zarówno w Polsce, jak i w USA. Uznał przy tym, że powiązania osobiste i majątkowe w obu państwach są równoważne, co skutkuje koniecznością zastosowania art. 4 lit. b umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania zawartej między Polską a USA. Zgodnie z tą regulacją, pierwszeństwo przypada państwu, w którym podatnik zwykle przebywa – w tym przypadku USA. W konsekwencji, organ stwierdził, że w 2023 r. skarżący nie podlega nieograniczonemu obowiązkowi podatkowemu w Polsce, a Polska może opodatkować wyłącznie dochody osiągnięte na jej terytorium.

§ 2.3 Stanowisko Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego

WSA w Krakowie, rozpatrując skargę skarżącego, uchylił interpretację indywidualną. Sąd uznał, że organ nieprawidłowo ocenił centrum interesów życiowych skarżącego oraz błędnie zastosował art. 3 ust. 1a ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych w związku z postanowieniami umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania. W ocenie WSA, całokształt okoliczności wskazuje, że centrum interesów osobistych i gospodarczych skarżącego znajdowało się w 2023 r. w Polsce. Sąd podkreślił znaczenie trwałych związków rodzinnych, zawodowych i majątkowych z krajem, uznając, że to Polska stanowiła rzeczywiste miejsce zamieszkania podatnika dla celów podatkowych.

§ 3. Stan prawny

W opisanym stanie faktycznym powstała wątpliwość co do zakresu obowiązku podatkowego Skarżącego w Polsce w 2023 r. Zgodnie z polskim prawem podatkowym, osoby fizyczne mające miejsce zamieszkania na terytorium RP podlegają nieograniczonemu obowiązkowi podatkowemu w Polsce (opodatkowaniu od całości swoich dochodów bez względu na miejsce ich uzyskania), zaś osoby niemające tu miejsca zamieszkania –

obowiązkowi ograniczonemu (tylko od dochodów ze źródeł położonych w Polsce)[122]. Kluczowe było ustalenie, czy Skarżący, mimo długiego pobytu za granicą, ma miejsce zamieszkania w Polsce w rozumieniu prawa podatkowego. Zasadnicze znaczenie mają tu przepisy art. 3 ust. 1 i 1a u.p.d.o.f., zgodnie z którymi za osobę mającą miejsce zamieszkania w Polsce uważa się osobę fizyczną, która: 1) posiada w Polsce centrum interesów osobistych lub gospodarczych (ośrodek interesów życiowych), lub 2) przebywa w Polsce ponad 183 dni w roku podatkowym[123]. Rozwiązanie to obowiązuje od 1 stycznia 2007 r. – wprowadzone zostało nowelizacją u.p.d.o.f. z 16 listopada 2006 r. w miejsce wcześniejszego odesłania do przepisów kodeksu cywilnego o miejscu zamieszkania[124]. Przed 2007 r. u.p.d.o.f. nie definiowała pojęcia „miejsce zamieszkania", co rodziło w praktyce trudności i wymagało posiłkowego stosowania art. 25 k.c. oraz orzecznictwa SN[125]. Nowelizacja miała na celu usunięcie tych wątpliwości oraz dostosowanie kryteriów rezydencji do realiów migracji zarobkowej po wejściu Polski do UE[126]. W trakcie prac legislacyjnych istotnie zmodyfikowano brzmienie kryterium ośrodka interesów życiowych – zastąpiono planowane sformułowanie o „ściślejszych powiązaniach osobistych i gospodarczych" określeniem „centrum interesów osobistych lub gospodarczych"[127]. Zamiana spójnika „i" na „lub" znacząco poszerzyła zakres uznawania osób za rezydentów Polski: obecnie wystarczy posiadanie w Polsce centrum interesów gospodarczych nawet przy braku silnych więzi osobistych, albo odwrotnie[128]. Ustawodawca świadomie więc objął nieograniczonym obowiązkiem podatkowym także osoby, które np. prowadzą w Polsce biznes lub inwestycje, choć ich życie osobiste koncentruje się za granicą[129]. Analogicznie, kryterium 183 dni pobytu – jakkolwiek brzmi obiektywnie – w praktyce może nie być łatwe do zastosowania w dobie swobody przemieszczania się. Podkreślano w literaturze, że limit 183 dni nie jest terminem, lecz właśnie warunkiem rezydencji, którego spełnienie może być trudne do udowodnienia przy częstych wyjazdach[130]. W piśmiennictwie i interpretacjach zaleca się liczenie dni według metody fizycznej obecności,

---

[122] A. Mariański, *(Nie)sprawiedliwy polski podatek dochodowy od osób fizycznych*, Warszawa 2021, s. 7.
[123] Art. 3 ust. 1 i 1a ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (t.j. Dz. U. z 2023 r., poz. 177 ze zm.), dalej jako: u.p.d.o.f.
[124] J. Narkiewicz-Tarłowska, P. Stańczyk, A. Taudul., Nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (najważniejsze zmiany), „Przegląd Podatkowy" 2006, nr 12, s. 7.
[125] Tamże.
[126] A. Taudul, Rezydencja podatkowa – praktyczne aspekty, „Przegląd Podatkowy" 2006, nr 8, s. 5.
[127] J. Narkiewicz-Tarłowska, P. Stańczyk, A. Taudul., Nowelizacja ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych (najważniejsze zmiany), „Przegląd Podatkowy" 2006, nr 12, s. 7.
[128] Tamże.
[129] Tamże.
[130] A. Taudul, Rezydencja podatkowa – praktyczne aspekty, „Przegląd Podatkowy" 2006, nr 8, s. 7.

sumując wszystkie dni (choćby niepełne) pobytu podatnika na terytorium RP[131]. Należy też pamiętać, że ustawodawstwo krajowe w zakresie rezydencji zawsze pozostaje w tle umów międzynarodowych – gdy podatnik działa w więcej niż jednym kraju, może dojść do podwójnej rezydencji (kolizji), którą rozstrzygają umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania[132]. Umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania i Modelowa Konwencja OECD. Polska jest stroną wielu bilateralnych UPO, których celem jest uniknięcie sytuacji, gdy oba państwa uznają tego samego podatnika za swego rezydenta i chcą opodatkować całość jego dochodów (tzw. podwójna rezydencja skutkująca podwójnym opodatkowaniem)[133]. Standardowe postanowienia UPO – wzorowane na Modelowej Konwencji OECD – zawierają klauzule kolizyjne (tie-breakerrules) bardzo zbliżone do opisanych wyżej w art. 4 UPO Polska–USA. W myśl tych postanowień rezydencja podatkowa osoby fizycznej może być tylko jedna – jeśli na gruncie przepisów krajowych występuje rezydencja w dwóch państwach, to zastosowanie kolejnych kryteriów (stałe miejsce zamieszkania, ośrodek interesów życiowych, habitual abode, obywatelstwo) ma wyłonić jedno państwo rezydencji[134]. W rezultacie osoba fizyczna nie może mieć dwóch miejsc zamieszkania dla celów podatkowych jednocześnie[135]. W przypadku Polski, umowy UPO są ratyfikowane i stanowią część krajowego porządku prawnego – zgodnie z art. 91 Konstytucji mają pierwszeństwo w razie kolizji z ustawą. Dlatego organ interpretacyjny słusznie odwołał się do UPO w sprawie skarżącego. Warto zaznaczyć, że kryteria z UPO mają charakter autonomiczny – nie należy interpretować ich przez pryzmat definicji krajowych[136]. Na przykład pojęcie „stałego miejsca zamieszkania" czy „ośrodka interesów życiowych" w umowie należy wykładać zgodnie z ich międzynarodowym rozumieniem, a nie według prawa polskiego[137]. Dopiero w razie nierozstrzygnięcia kolizji rezydencji na poziomie umowy (co w praktyce zdarza się rzadko, ewentualnie przy jednakowym spełnieniu wszystkich kolejnych kryteriów) pozostaje procedura wzajemnego porozumiewania się władz obu państw.

[131] J. Bajson, T. Kret., Rezydencja Podatkowa, „Przegląd Podatkowy" 2008, nr 1.
[132] B. Kucia-Guściora. Ustalenie i zmiana rezydencji podatkowej – skutki dla osób fizycznych, „Krytyka Prawa" 2019, t. 11, nr 4, s. 182–209.
[133] Tamże.
[134] Tamże.
[135] Tamże.
[136] H. Litwińczuk. Międzynarodowe prawo podatkowe, Warszawa 2020, s. 247.
[137] Tamże.

§ 4. Komentarz i analiza wyroku

§ 4.1 Przesłanki posiadania rezydencji podatkowej

Centrum interesów osobistych lub gospodarczych oznacza w istocie główny ośrodek aktywności życiowej danej osoby – zarówno w sferze prywatnej (osobistej), jak i ekonomicznej (gospodarczej). Ministerstwo Finansów w objaśnieniach podatkowych[138] wyjaśniło, że istnienie ośrodka interesów życiowych w Polsce oznacza posiadanie ścisłych powiązań osobistych lub gospodarczych z Polską[139]. Co istotne, wystarczy ścisłe powiązanie w jednej z tych sfer (osobistej albo gospodarczej), aby uznać, że podatnik ma ośrodek interesów życiowych w Polsce[140]. Natomiast centrum interesów gospodarczych to miejsce, z którym osoba ma ścisłe związki ekonomiczne. W objaśnieniach MF[141] wskazano, że chodzi przede wszystkim o miejsce osiągania dochodów (pracy zarobkowej lub działalności gospodarczej), główne źródła przychodów, posiadane inwestycje, majątek (nieruchomości, rzeczy ruchome), posiadane konta bankowe, zaciągnięte kredyty, miejsce zarządzania majątkiem[142]. Przy ustalaniu ośrodka interesów gospodarczych analizuje się, w którym kraju koncentruje się aktywność zarobkowa podatnika oraz zasadnicza część jego majątku. Przykładowo, jeśli podatnik prowadzi firmę w Polsce, tu inwestuje zarobione środki (np. w nieruchomości) i utrzymuje przedsiębiorstwo, to nawet czasowa zmiana miejsca zamieszkania za granicę nie powoduje utraty dominujących powiązań gospodarczych z Polską. Natomiast osoba oddelegowana do pracy za granicą, uzyskująca tam całość dochodów, pozostawiająca w Polsce jedynie konto bankowe lub nieruchomość na wynajem, może być uznana za przenoszącą centrum interesów gospodarczych za granicę.[143].

Ocena miejsca ośrodka interesów życiowych podatnika ma charakter całościowy i indywidualny. Brakuje zamkniętego katalogu przesłanek – zarówno przepisy art. 3 ust. 1a u.p.d.o.f., jak i komentarze OECD czy objaśnienia MF wskazują na otwarty charakter tych kryteriów. W każdym przypadku należy uwzględnić wszystkie istotne okoliczności osobiste

---

[138] Zob. Objaśnienia podatkowe Ministerstwa Finansów z 29 kwietnia 2021 r. dot. rezydencji podatkowej osób fizycznych, s. 2–5.
[139] A. Nowak, Rezydencja podatkowa – czy podatnik może mieć więcej niż jeden ośrodek interesów życiowych?, https://anowak.com.pl/rezydencja-podatkowa-czy-podatnik-moze-miec-wiecej-niz-jeden-osrodek-interesow-zyciowych/, [dostęp: 19.03.2025 r.].
[140] Tamże.
[141] Zob. Objaśnienia podatkowe Ministerstwa Finansów z 29 kwietnia 2021 r. dot. rezydencji podatkowej osób fizycznych, s. 2–5.
[142] A. Nowak, Rezydencja podatkowa – czy podatnik może mieć więcej niż jeden ośrodek interesów życiowych?, https://anowak.com.pl/rezydencja-podatkowa-czy-podatnik-moze-miec-wiecej-niz-jeden-osrodek-interesow-zyciowych/, [dostęp: 19.03.2025 r.].
[143] Zob. NSA z 28 września 2018 r., II FSK 2653/16, LEX nr 2596738.

i ekonomiczne, by ustalić, z którym państwem podatnika łączą ściślejsze związki[144].

Drugim ustawowym kryterium rezydencji jest długość pobytu – przekroczenie 183 dni w Polsce w roku podatkowym. To kryterium ilościowe, pozornie proste: jeśli podatnik spędził w kraju ponad pół roku, staje się rezydentem. Jak zauważył WSA, ustawodawca użył spójnika „lub", co oznacza, że są to dwie niezależne przesłanki – wystarczy spełnienie jednej, by uznać osobę za rezydenta podatkowego. Innymi słowy, nawet krótszy pobyt (<183 dni) nie wyklucza rezydencji, jeśli osoba ma w Polsce centrum interesów życiowych[145]. Ponadto, co istotne, ustawa przewiduje, że powyższe przepisy stosuje się z uwzględnieniem umów o unikaniu podwójnego opodatkowania[146]. W przypadku kolizji norm krajowych dotyczących rezydencji podatkowej pierwszeństwo mają postanowienia odpowiedniej umowy międzynarodowej. Dla państwa kluczowe jest zapobieganie sytuacjom, w których osoba faktycznie związana z krajem unika opodatkowania przez formalne przeniesienie się za granicę (tzw. tax exile). Z kolei podatnikowi zależy na ochronie przed podwójnym opodatkowaniem tych samych dochodów. Ustalenie, czy dana osoba jest polskim rezydentem podatkowym, wpływa na jej obowiązki wobec polskiego fiskusa oraz ewentualnie urzędów skarbowych innych państw.

W literaturze podkreśla się, że w przypadku tzw. konfliktu rezydencji – uznania tej samej osoby za rezydenta dwóch krajów – należy zbadać całokształt jej powiązań osobistych i gospodarczych, zgodnie z umowami o unikaniu podwójnego opodatkowania[147]. WSA, odwołując się do wykładni prounijnej i Komentarza OECD, wskazał, że jeśli osoba zachowuje pierwotne ognisko domowe w kraju stałego zamieszkania, a jedynie dodatkowo zakłada drugie za granicą, to utrzymywanie głównego domu w dotychczasowym środowisku życia, pracy, rodziny i majątku świadczy o zachowaniu ośrodka interesów życiowych w pierwszym państwie. Tak było w przypadku Skarżącego. Doktryna przyjmuje, że choć fizycznie można mieć dwa domy, to centrum życiowe może być tylko jedno – nie da się go skutecznie podzielić między dwa państwa[148]. Sąd podkreślił, że osoba może mieć w danym czasie tylko jeden ośrodek interesów życiowych albo nie mieć go wcale. Dlatego kryterium zwyczajowego przebywania (art. 4 lit. b umowy) należy stosować tylko wtedy, gdy nie da się ustalić centrum interesów osobistych i gospodarczych. WSA trafnie uznał, że w tej sprawie ustalenie to było możliwe i oczywiste, więc sięganie po kryterium długości pobytu było niezasadne.

---

[144] Rezydencja podatkowa – czy można mieć dwa ośrodki interesów życiowych?, https://crido.pl/blog-taxes/rezydencja-podatkowa-czy-mozna-miec-dwa-osrodki-interesow-zyciowych/, [dostęp: 19.03.2025 r.].
[145] Ośrodek interesów życiowych – skutki wyroku NSA, sygn. II FSK 2653/16, https://kancelaria-skarbiec.pl/osrodek-interesow-zyciowych-skutki-wyroku-nsa-sygn-ii-fsk-2653-16/, [dostęp: 19.03.2025 r.].
[146] J. Bajson, T. Kret. Rezydencja podatkowa, „Przegląd Podatkowy" 2008, nr 1, LEX/el, s. 7.
[147] J. Bajson, T. Kret. Rezydencja podatkowa, „Przegląd Podatkowy" 2008, nr 1, LEX/el, s. 8.
[148] Tamże.

Warto zauważyć, że rozumowanie WSA znajduje pełne potwierdzenie w linii orzeczniczej NSA[149]. A contrario można przytoczyć treść wyroku, dotyczący podatnika czasowo oddelegowanego do pracy we Włoszech. Tam uznano, że w danym roku podatkowym centrum interesów życiowych skarżącego przeniosło się do Włoch, ponieważ od maja 2013 podjął on pracę we Włoszech, przebywał tam wraz z żoną i dziećmi, które zaczęły uczęszczać do włoskiej szkoły, a na miejscu wynajęto dla rodziny dom[150]. Wprawdzie podatnik pozostawił w Polsce mieszkanie (oddane w najem na czas delegacji) oraz konta bankowe i pozostał ubezpieczony w ZUS, lecz NSA uznał, że te szczątkowe więzi nie przesądzają o posiadaniu ośrodka życiowego w Polsce[151]. Tak więc w sytuacji, gdy realnie nastąpiła relokacja rodziny i aktywności zawodowej za granicę, rezydencja podatkowa przeszła na obcy kraj. W niniejszej sprawie było odwrotnie – opisane wyżej okoliczności faktyczne nie wskazywały na przeniesienie życiowego centrum do USA, lecz na kontynuację życiowych interesów w Polsce przy jedynie tymczasowej zmianie miejsca pobytu. WSA konsekwentnie zastosował więc te same kryteria oceny, dochodząc do przeciwnego wniosku z uwagi na odmienny stan faktyczny.

WSA słusznie położył nacisk na realne centrum interesów życiowych skarżącego. Kryterium 183 dni pełni rolę pomocniczą, swoistego domniemania rezydencji w oparciu o długotrwały pobyt (życiowa przystań). Sąd wyraźnie zauważył, że wyjazd skarżącego do USA miał charakter przejściowy i wynikał z specyfiki jego pracy artystycznej – nie był to ruch zmierzający do osiedlenia się na stałe poza Polską[152]. Podatnik, zachowując w Polsce pełne zaplecze rodzinno-majątkowe, wykazał zamiar powrotu i kontynuacji związku z państwem, co odzwierciedla zasadę animusmanendi przy ocenie rezydencji podatkowej. Sprawa dotyczy interpretacji polsko-amerykańskiej umowy o unikaniu podwójnego opodatkowania z 1974 r., w szczególności art. 4, który ustala hierarchię kryteriów ustalania rezydencji: pierwszeństwo ma posiadanie stałego ogniska domowego; w razie równorzędności decydują osobiste i majątkowe związki (ośrodek interesów życiowych), następnie miejsce zwykłego pobytu (tzw. habitualabode), obywatelstwo, a ostatecznie – porozumienie między organami państw. Kryteria te odpowiadają art. 4 Modelowej Konwencji OECD i znajdują szerokie zastosowanie w prawie podatkowym[153].

---

[149] Zob. wyrok NSA z dnia 28 września 2018 r., sygn. II FSK 2653/16, LEX nr 2596738.
[150] Poradnik Przedsiębiorcy, Zmiana rezydencji podatkowej po powrocie do Polski, https://poradnikprzedsiebiorcy.pl/-zmiana-rezydencji-podatkowej-po-powrocie-do-polski#:~:text=Przyk%C5%82adowo%20w%20wyroku%20NSA%20z,II%20FSK%202653%2F16%29%20czytamy, [dostęp: 19.03.2025 r.]
[151] Tamże.
[152] Zob. wyrok WSA w Krakowie z dnia 10 sierpnia 2023 r., sygn. I SA/Kr 579/23, LEX nr 3599638.
[153] A. Taudul, Rezydencja podatkowa – praktyczne aspekty, „Przegląd Podatkowy" 2006, nr 8, s. 7.

§ 4.2 Intencja i ciągłość rezydencji podatkowej

W świetle przedstawionego stanu faktycznego istotnym argumentem (choć niewypowiedzianym wprost w wyroku) jest ciągłość rezydencji podatkowej skarżącego i unikanie zbędnych fluktuacji statusu. Podatnik przez lata był rezydentem Polski – tu płacił podatki, inwestował i prowadził działalność. Jego plan zakładał powrót do Polski po około roku intensywniejszego pobytu w USA. Przyjęcie interpretacji organu prowadziłoby do sytuacji, w której w 2023 r. podatnik przestaje być polskim rezydentem (stając się rezydentem USA), a w 2024 r. znów nim zostaje. Taka jednoroczna emigracja podatkowa generuje komplikacje: rozliczenia jako nierezydent w Polsce, potencjalne zobowiązania w USA, a potem kolejna zmiana statusu. W Polsce nie istnieje instytucja formalnego „opuszczenia kraju" dla celów podatkowych – poza zgłoszeniem zmiany adresu – więc podatnik mógł nie być świadomy, że zdaniem organów utracił rezydencję, skoro centrum życiowe nadal miał w Polsce. Z punktu widzenia racjonalnego planowania podatkowego, sensowniejsze jest traktowanie takich tymczasowych wyjazdów jako mieszczących się w ramach krajowej rezydencji – o ile centrum interesów pozostało niezmienione. WSA, uznając, że centrum to nadal Polska, de facto potwierdził ciągłość rezydencji. Takie rozstrzygnięcie sprzyja stabilności: podatnik unika niepotrzebnych zmian statusu, może kontynuować rozliczenia w Polsce i nie naraża się na ryzyko podwójnego opodatkowania.

§ 4.3 Uwagi do praktyki organów - znaczenie dowodów

Warto zwrócić uwagę na bogactwo informacji przedstawionych przez skarżącego we wniosku o interpretację i późniejszej skardze – szczegółowy opis życia rodzinnego, zawodowego i majątkowego w Polsce oraz okoliczności wyjazdu do USA. Dane te okazały się kluczowe dla przekonania Sądu. Organy podatkowe powinny równie wnikliwie analizować stan faktyczny i nie pomijać informacji świadczących o sile lub słabości związków z Polską. W tej sprawie Dyrektor KIS zlekceważył pewne sygnały – np. brak zmian w strukturze majątku po wyjeździe czy planowany powrót w kolejnym roku. Prawdopodobnie organ nadmiernie skupił się na kryterium dni pobytu, błędnie uznając, że >183 dni za granicą automatycznie oznacza utratę rezydencji.

§ 5. Podsumowanie

Wyrok WSA w Krakowie (I SA/Kr 579/23) zasługuje na pozytywną ocenę. Sąd trafnie uznał, że podatnik, mimo długiego pobytu za granicą, zachował status polskiego rezydenta podatkowego ze względu na centrum interesów życiowych w Polsce. Orzeczenie stanowi

ważną wskazówkę interpretacyjną – kluczowe przy ustalaniu rezydencji są jakość i intensywność powiązań z państwem, a nie wyłącznie kryterium czasowe. Sąd słusznie przypomniał, że art. 3 ust. 1a u.p.d.o.f. należy interpretować w kontekście międzynarodowym, zgodnie z umowami o UPO.

Wyrok podkreśla, że osoba fizyczna może mieć tylko jedno miejsce rezydencji podatkowej, a przy pozornie równorzędnych związkach z różnymi krajami należy dokładnie ocenić, które przeważają. Autor glosy zgadza się z oceną Sądu, że organ błędnie próbował „rozszczepić" ośrodek życiowy między dwa państwa, mimo że dowody wskazywały na Polskę. Orzeczenie wpisuje się w zasady Modelowej Konwencji OECD i zapobiegło negatywnym skutkom pochopnego uznania podatnika za nierezydenta (np. exit tax, problemy z rozliczeniem dochodów).

Glosa akcentuje wagę rzetelnej analizy stanu faktycznego – WSA słusznie oparł się na faktach i ekonomicznej rzeczywistości, a nie formalnych wskaźnikach. Dzięki temu zrealizowano cel ustawy o PIT, unikając jednocześnie podwójnego opodatkowania lub jego braku. Orzeczenie wzmacnia zaufanie do stabilności sytuacji podatkowej osób czasowo pracujących za granicą – pokazuje, że krótkoterminowa migracja nie oznacza automatycznej utraty rezydencji, jeśli centrum interesów pozostaje w Polsce.

ZESKANUJ
I DOŁĄCZ

NUMER PROMOCYJNY LUBELSKICH ZESZYTÓW PRAWNICZYCH ZOSTAŁ ZREALIZOWANY ZE ŚRODKÓW FUNDUSZU GRANTOWEGO UCZELNIANEGO SAMORZĄDU STUDENTÓW KUL W RAMACH PRZEDSIĘWZIĘCIA "PROMOCJA KATOLICKIEGO UNIWERSYTETU LUBELSKIEGO JANA PAWŁA II POPRZEZ PODNIESIENIE KONKURENCYJNOŚCI KOŁA NAUKOWEGO STUDENTÓW PRAWA KUL".

USS UCZELNIANY SAMORZĄD STUDENTÓW KUL